

**Univerzita Karlova**

**Filozofická fakulta**

Katedra středoevropských studií

# **Bakalářská práce**

Yury Solodukhin

**Czesław Miłosz: „Un autre Europe” – „Jiná Evropa”**

Czesław Miłosz: „Un autre Europe” – „The Other Europe”

Praha 2018

Vedoucí práce: Mgr. Michala Benešová, Ph.D.

**Prohlášení:**

Prohlašuji, že jsem tuto bakalářskou práci vypracoval samostatně a výhradně s použitím citovaných pramenů, literatury a dalších odborných zdrojů.

V Praze, dne 20. 12. 2018

.....  
Yury Solodukhin

**Abstrakt:**

Praca licencjacka Czesław Miłosz: „*Un autre Europe*” - „*Jiná Evropa*” bada przyczyny, przez które tytuł książki Czesława Miłosza „*Rodzinna Europa*” w różnych tłumaczeniach zmienił się do tego stopnia, że we Francji książka została opublikowana jako „*Inna Europa*”. Praca składa się z trzech głównych części. W pierwszej autor rozważa antynomijność jako jeden z głównych aspektów twórczości Miłosza, zwracając uwagę na dwie bipolarne opozycje Wschód – Zachód i Miasto – Prowincja. W drugiej autor analizuje cywilizacyjną teorię Spenglera, Danilewskiego i Huntingtona z myślą o zrozumieniu lokalizacji „innej Europy” na mapie świata. W trzecim jest przegląd późniejszych wykładów uniwersyteckich (z książki „*Świadectwo poezji*”) i esejów Czesława Miłosza „*O tożsamości*” i „*O naszej Europie*” i porównanie ich z esejem Milana Kundery „*Tragedia Europy Środkowej*”, który twierdzi, że w czasach nowoczesnych Europa Środkowa jest strażnikiem pamięci historycznej i tradycyjnych wartości europejskich oraz rozważa koncepcję „*Małych ojczyzn*”.

**Słowa kluczowe (w języku polskim)**

Czesław Miłosz, Milan Kundera, Rodzinna Europa, Mały ojczyzny, Europa Środkowa

**Abstract:**

Bachelor's work Czesław Miłosz: "Un autre Europe" - "Jiná Evropa" explores the reasons why the title of the Czesław Miłosz's book "Native Europe" was changed in different translations to such an extent that in France the book came out as "The Other Europe". The work consists of three main parts. In the first part, the author views contradictions as one of the main aspects of Miłosz's work, paying attention to two bipolar oppositions: West-East and City-Province. In the second, the author examines the civilizational theories of Spengler, Danilevsky and Huntington in order to understand the location of the "Other Europe" on the world map. The third is the consideration of the late university lectures and essays by Czesław Miłosz "O tożsamości" and "O naszej Europie", their juxtaposition with the essays of Milan Kundera "The tragedy of central Europe", also it affirms the thesis that in modern times Central Europe becomes the custodian of historical memory and traditional European values and considered conception of «*Małych ojczyzn*»

**Key words:**

Czesław Miłosz, Milan Kundera, Native Europe, Small motherlands, Central Europe

## Spis treści

|   |    |
|---|----|
| <b>1. Czesław Miłosz: panorama stulecia</b> .....             | 5  |
| <b>1.1. Krótkie 20-lecie</b> .....                            | 5  |
| <b>1.2. Dzieciństwo i młodość</b> .....                       | 6  |
| <b>1.3. Miłosz w epicentrum wieku</b> .....                   | 7  |
| <b>1.4. Emigracja</b> .....                                   | 7  |
| <b>1.5. Zachód i wspomnienia o Litwie</b> .....               | 8  |
| <b>1.6. Nagroda Nobla. Polska. Ostatnie lata</b> .....        | 9  |
| <b>2. Bipolarność Miłosza</b> .....                           | 11 |
| <b>2.1. Podwójne duchowe obywatelstwo</b> .....               | 11 |
| <b>2.2. „Antynomie” jako część geniuszu Miłosza</b> .....     | 14 |
| <b>2.3. Zachód – Wschód</b> .....                             | 16 |
| <b>2.4. Prowincja – Miasto</b> .....                          | 20 |
| <b>3. Inna Europa Czesława Miłosza</b> .....                  | 23 |
| <b>3.1. Europa Zachodnia – Europa Wschodnia</b> .....         | 24 |
| <b>3.2. Danilewski, Spengler. Miłosz wobec Rosji</b> .....    | 25 |
| <b>3.3. Huntington. Miłosz wobec Ameryki</b> .....            | 28 |
| <b>4. Rodzinna Europa Miłosza</b> .....                       | 32 |
| <b>4.1. Tragedia Europy Środkowej. O naszej Europie</b> ..... | 36 |
| <b>4.2. Europa małych ojczyzn</b> .....                       | 42 |
| <b>5. Podsumowanie</b> .....                                  | 46 |
| <b>6. Bibliografia</b> .....                                  | 48 |

## 1. Czesław Miłosz: panorama stulecia

### 1.1. Krótkie 20-lecie

Słynny brytyjski historyk Eric Hobsbawm w swojej książce „*The Age of Extremes*” rozwija koncepcję krótkiego XX wieku, pierwotnie zaproponowaną przez węgierskiego naukowca Ivana Tibora Berenda. Ten termin oznacza okres «from the outbreak of the First World War to the collapse of the USSR which, as we can now see in retrospect, forms a coherent historical period»<sup>1</sup>. We wstępie do swojej książki Eric Hobsbawm przedstawia dwanaście opinii na temat XX wieku, między innymi opinię hiszpańskiego antropologa Julio Caro Baroha, która brzmi: „There’s a patent contradiction between one’s own life experience – childhood, youth and old age passed quietly and without major adventures – and the facts of the twentieth century (...) the terrible events which humanity has lived through”<sup>2</sup>.

W historii literatury środkowoeuropejskiej jest pisarz, którego dzieciństwo, młodość i starość przypada na ten krótki XX wiek, więcej – „miał szczęście” dostać się do epicentrum wielu głównych wydarzeń: z frontów I wojny światowej i powstania warszawskiego do emigracji w Stanach Zjednoczonych w czasie zimnej wojny i powrotu do III Rzeczypospolitej. Nazywa się Czesław Miłosz. Według jego przyjaciela Tomasza Venclovy: „Widział cały XX wiek, został wcieleniem jego doświadczeń, rozterek, gorzkiej, ale niezbywalnej mądrości. Obserwował wojny, powstania, wiedział, czym jest zniewolenie, a także wyzwolenie, do którego się znacząco przyczynił. Przebywał na wygnaniu jak Edyp, pokutował jak Orestes, wrócił do ojczyzny jak Odyseusz”<sup>3</sup>.

Jego poezja i eseje są szczególnie interesujące, dlatego że można w nich zaobserwować nie tylko wpływ „epoki skrajności” na twórczość laureata Nagrody Nobla, ale także analizę społeczeństwa i otaczającego świata na różnych etapach historii przez samego autora. Według pisarza: „mój umysł musiał przebiegać epoki jak pocisk, chwytając cechy ogólne i wektory rozwoju...”<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> HOBBSBAWM, Eric. *Age of extremes: the short twentieth century, 1914-1991*. Reprint. London: Abacus, 1995. Str. 6. ISBN 0349106711

<sup>2</sup> Idem. str. 1

<sup>3</sup> VENCLOVA, Tomas. *Poeta Obojga Narodów*. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. Str. 19. ISBN 8392594274

<sup>4</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Rodzinną Europą*. Warszawa: Czytelnik, 1990 Str. 278. ISBN 830701994X.

## 1.2. Dzieciństwo i młodość

Dla Miłosza XX wiek, podobnie jak dla Hobsbawma, zaczyna się od pierwszej wojny światowej. Z rodzinnej litewskiej wioski Szetejny, w której urodził się 30 czerwca 1911 roku, wir historii szybko przenosi go na wschodni front pierwszej wojny światowej. „Pierwsza moja świadomość przyszła z wojną” – pisze w swojej autobiograficznej pracy *„Rodzinna Europa”*. Jego ojciec – inżynier budowy dróg i mostów, został zmobilizowany i pracował wzdłuż linii frontu. Po pierwszej wojnie światowej Miłoszowie przenieśli się na Litwę, wojna – też. W wyniku dwóch wojen: polsko-litewskiej i polsko-bolszewickiej Wilno i Wileńszczyzna stały się częścią Polski. Tam Miłosz ukończył gimnazjum i uniwersytet.

W czasie studiów Miłosz stał się jednym z twórców ostatniej poetyckiej grupy w historii literatury polskiej dwudziestolecia międzywojennego – Żagary. Nazwa jest słowem dialektycznym, co oznacza albo szczapę, albo niespalone bierwiona. Ta grupa „była i tym, i drugim. Młoda poezja polska trzydziestych lat była nazywana Drugą Awangardą. Pierwsza Awangarda, awangarda lat dwudziestych, nie że się wypaliła, ale okres jej sztormu i szturmu skończył się. Nowa młoda poezja była jej kontynuacją i kłóciła się z nią, i zaczynała coś zupełnie innego”<sup>5</sup>.

Tamże Miłosz publikuje swoje pierwsze wiersze w czasopiśmie uniwersyteckim „Alma Mater Vilnensis”, interesuje się marksizmem – co wpłynęło na jego pierwszy tomik wierszy „Poemat o zastygłym czasie” – z którego, jak i ze swej pierwszej książki, szybko zrezygnuje. Jednak w *„Rodzinnej Europie”* rozdział „Marksizm” stoi bezpośrednio za rozdziałem „Wychowanie katolickie”. Miłosz pisze: „Niemniej „doświadczenie marksistowskie” – ostatecznie bardzo złożone – było dla mnie jak najbardziej potrzebne i rzadko udaje mi się znaleźć wspólny język z ludźmi, którzy sami przez to nie przeszli”<sup>6</sup>.

Po ukończeniu uniwersytetu Miłosz otrzymuje stypendium i spędza zimę 1933/1935 w Paryżu, gdzie chodzi na kurs języka francuskiego, wykłady o filozofii Tomasza z Akwinu i dużo rozmawia ze swoim krewnym, poetą Oscarem Miłoszem. Po powrocie z Paryża do Wilna pojawia się drugi tom wierszy *„Trzy zimy”*, który przyniósł mu uznanie w polskim środowisku literackim i sławę „katastrofisty”. Znany rosyjski polonista zauważa, że „katastrofizm Miłosza lat trzydziestych był nie tylko przepowiednią II wojny światowej. To było szersze. Był także sensem

---

<sup>5</sup> BRITANIŠSKIJ, Vladimir. *Vvedenie v Miloša: stat'i o Miloše ; perevody iz Miloša: stichi, očerki, ésse, lekcii, reči, vospomnanija*. Moskva: Letnij Sad, 2012. Str. 29. ISBN 978-5-98856-138-5.

<sup>6</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 121.

katastroficzności całego XX wieku. To nadaje poezji Miłosza skalę, pozwala spojrzeć na to, co dzieje się, jakby z wysokości, z boku, historycznie”<sup>7</sup>. W tym czasie Miłosz pracował w redakcji radia w Wilnie, ale po konflikcie z wojewodą był zmuszony do przeniesienia się do redakcji warszawskiej.

### **1.3. Miłosz w epicentrum wieku**

We wrześniu 1939 r., po wybuchu II wojny światowej, Miłosz dotarł do Bukaresztu, gdzie otrzymał „paszport Nansena”, a na początku 1940 r. przez Ukrainę i Białoruś przeniósł się do niepodległej Litwy. W roku 1940 do Wilna weszła armia radziecka, więc Miłosz był zmuszony wyjechać z miasta.

Przeprowadził się do okupowanej przez nazistów Warszawy, gdzie już w czerwcu 1940 r. pod pseudonimem Jan Syruć nielegalnie opublikował książkę „Wiersze”. Była to pierwsza poetycka publikacja podziemnej Warszawy. Dzięki staraniom Czesława Miłosza i jego towarzyszy: Jerzego Andrzejewskiego i Jerzego Zagórskiego kontynuują aktywne życie poetyckiej Warszawy. W 1942 roku ich pracowitość skutkuje powstaniem antologii „Niewzruszona piosenka. Polska poezja wojenna”. Miłosz sam dużo czyta, pisze, tłumaczy i uczy się angielskiego. Jego tomik wierszy „Zbawienie” ukaże się zaraz po zakończeniu II wojny światowej i będzie wydarzeniem w polskim życiu literackim.

### **1.4. Emigracja**

W latach 1945-1949 Miłosz pracował w służbie dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych. Tam też pracuje jako korespondent, wysyłając eseje o Ameryce, kulturze, poezji i wierszach do polskich tygodników i czasopism. Równolegle Miłosz otwiera dla siebie bogactwo poezji anglojęzycznej.

Już w Waszyngtonie Miłosz ma pomysły o niewracaniu do Polski. Nie miał żadnych złudzeń o stanu „umysłu” w komunistycznej Polsce, jednak Ameryka z czasów McCarthyizmu także powoduje odrzucenie poety. W 1948 roku na łamach dziennika „Twórczość” publikuje „Traktat moralny” będący zwiastunem myśli, który później rozwinie w „Zniewolonym umyśle”.

W 1950 r. Miłosz otrzymuje pracę w Paryżu i wskazówkę, by przed tym przyjechać do Warszawy. Zdając sobie sprawę, że najprawdopodobniej jest to bilet w jedną stronę, robi ryzykowny krok: pozostawia żonę Janinę będącą w ciąży drugim synem w Waszyngtonie, a sam jedzie do stolicy, aby udowodnić komunistom wiarogodność i tak zapewnić sobie przedłużenie

---

<sup>7</sup> BRITANIŠSKIJ, pozn. 5, Str. 31.

pobytu za granicą. Jego plan jednak prawie się niweczy. Władza zabiera jego paszport i zostawia go w stolicy, ale dzięki wstawiennictwu ministra spraw zagranicznych Zygmunta Karola Modzelewskiego Miłosz dostaje pozwolenie i 15 stycznia 1951 wyjeżdża do Paryża.

1 lutego poeta nie zjawia się po wynagrodzenie w ambasadzie i staje się „emigrantem”. Otrzymuje azyl polityczny w Francji, ale rząd USA odmawia mu wizy i na kilka lat rozdziela się z rodziną. Otrzymuje wsparcie od polskiego czasopisma „Kultura”. W redakcji w Maisons-Laffitte koło Paryża mieszka ponad rok. W 1953 publikuje książkę „Zniewolony umysł”, która przynosi mu międzynarodową sławę.

W tym samym czasie następuje również połączenie z rodziną. Historyczna i polityczna powieść Miłosza „Zdobycie władzy” otrzymuje prestiżową nagrodę Prix Littéraire Européen, co pozwoliło mu przenieść rodzinę do Francji. Życie tam jednak musiało być bardzo skromne.

W 1953 roku ukazał się tom wierszy „Światło dzienne”, w której Miłosz rozszadza o moralnym obowiązku pisarza i kłamstwie oraz podłości w erze ideologii. W drugim ze swoich traktatów – „Traktacie poetyckim” (1956) mówi o znaczeniu roli poezji w rozwiązywaniu głównych problemów epoki.

Większy wpływ na Miłosza w jego okresie francuskim mają uczennica Jaspersa – Jeanne Ersch, pisarz i filozof Stanisław Vincentz oraz dzieła Simone Veil. Rozmowy z nimi pozwalają Miłoszowi przywrócić równowagę wewnętrzną, coraz mniej poeta mówi o ideologii i zwraca większą uwagę na metafizykę. W 1955 roku pisze „Dolinę Issy” – częściowo autobiograficzną powieść o młodzińcu i jednocześnie o metafizyce zła.

Tamże w Paryżu w 1958 r. ukazała się „Rodzinna Europa”, która we francuskim tłumaczeniu nosi nazwę „*Un autre Europe*” („Inna Europa”). Autobiograficzny zbiór esejów, w których Miłosz naprawdę czuje się przedstawicielem „innej Europy” – Europy Wschodniej, której na Zachodzie w ogóle nie znają. „Miłosz walczy o to, aby Zachód uznał miejsce Europy Wschodniej w historii paneuropejskiej kultury. Kontynuuje walkę, którą Mickiewicz zaczął w swoich wykładach z lat 40. XIX wieku o literaturze słowiańskiej we Francji. W 1960 r. Miłosz również, jak Mickiewicz, otrzymał katedrę, choć nie w Paryżu, ale w Ameryce.

### **1.5. Zachód i wspomnienia o Litwie**

W 1960 r. Czesław Miłosz otrzymuje propozycję od Uniwersytetu Berkeley w Kalifornii, gdzie kilka miesięcy po rozpoczęciu nauki uzyskuje tytuł profesora. Działalność dydaktyczna



Miłosza często wykracza poza program nauczania, oprócz literatury i dramatów polskich zajmuje się literaturą rosyjską, zwłaszcza Dostojewskim.

W Ameryce Miłosz nadal walczy o uznanie Europy Wschodniej w świecie Zachodnim. W 1965 roku opublikowany zostaje jego zbiór przekładów poezji polskiej „*Postwar Polish Poetry*”, a także zbiór poezji Zbigniewa Herberta, z którym zaprzyjaźnia się w Paryżu. W 1969 r. w Nowym Jorku opublikowano w języku angielskim „*Historię polskiej literatury*” Miłosza, która zostanie przetłumaczona na język polski dopiero w 1993 r.

Poeta pisze poezję wyłącznie po polsku. Jego książki nadal są publikowane w wydawnictwie „Biblioteka Kultury” w Paryżu. Są to „*Król Popiel i inne wiersze*” (1962), „*Gucio zaczarowany*” (1965), „*Miasto bez imienia*” (1969), „*Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*” (1974).

W Ameryce Miłosz czuje się samotny. Od ojczyzny jego dzieła oddziela cenzura, od lokalnej diaspory – przynależność do innej formacji intelektualnej. W jego poezji lat 60. krajobrazy spalonej amerykańskiej pustyni zastępowane są wizjami jego rodzinnej Litwy. „Co jest moje?” – poeta zadaje pytanie w „*Widzeniach nad Zatoką San Francisco*”. Tamże opowiada o światowej amerykanizacji.

Jednak w walce o Europę Wschodnią Miłosz nie jest sam, w Berkeley powstaje „triumwirat” poetów. Najpierw Joseph Brodski emigruje do Ameryki, a potem dzięki ich pomocy i Thomas Venclova. Później Miłosz powie: „Przyjaźń z Brodskim jest dla mnie bardzo przyjemna i bardzo ważna, tak jak moja przyjaźń z litewskim poetą Thomasem Venclovoj. My, trzej poeci, zrobiliśmy więcej niż politycy”<sup>8</sup>.

#### **1.6. Nagroda Nobla. Polska. Ostatnie lata**

Od czasu wydania swoich wierszy w języku angielskim Czesław Miłosz otrzymuje prestiżowe nagrody literackie: w 1976 otrzymał Guggenheim Fellowship, dwa lata później Międzynarodową Nagrodę Literacką Neustadt, szczytem uznania jego zasług jest oczywiście Nagroda Nobla w 1980 roku.

Wraz z otrzymaniem nagrody w Polsce jego wiersze i artykuły zaczynają być umieszczane w oficjalnych cotygodniowych periodykach i czasopismach, a następnie publikowane w formie książkowej. Istnieją całe artykuły i książki poświęcone Miłoszowi. Od 1981 r. Miłosz może

---

<sup>8</sup> POLUKHINA, Valentina. Brodskij glazami sovremennikov. Sankt-Peterburg: Zvezda. Str. 315. ISBN 978-5-7439-0139-5.

odwiedzić Polskę, Katolicki Uniwersytet Lubelski przyznaje mu tytuł doktora honoris causa. Miłosz odwiedza Lublin, Kraków, Warszawę. W Gdańsku spotyka się z liderem Solidarności Lechem Wałęsą.

W 1992 r. Miłosz po raz pierwszy odwiedza Litwę po latach nieobecności, opisuje wrażenia i doświadczenia z tej podróży w książce „Litwa, pięćdziesiąt dwa lata później”. W 1993 roku Miłosz zostaje honorowym mieszkańcem Krakowa, początkowo spędza tam lato, wracając do swojego domu na Grisley Peak w Berkeley zimą, a następnie zupełnie przenosi się do Krakowa. Kraków jest impulsem do twórczego rozkwitu, tam wychodzi mnóstwo zbiorów poezji i esejów.

Miłosz kontynuował pisanie do końca życia. Zmarł w swoim krakowskim mieszkaniu na ulicy Bogusławskiego 14 sierpnia 2004 roku.

## 2. Bipolarność Miłosza

### 2.1. Podwójne duchowe obywatelstwo

Artykuł Tomasa Venclovy w książce „Czesława Miłosza *północna strona*” ma tytuł „*Poeta Obojga Narodów*”. W nim autor odsyła nas nie tylko do jednej z nazw Federacji Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej – Rzeczpospolita Obojga Narodów – ale też do samoświadomości Miłosza, który uważał się za polskiego poetę pochodzenia litewskiego. Pochodził ze starej polsko-litewskiej rodziny szlacheckiej. W rozdziale „Przodkowie” Miłosz wspomina zachowany dwujęzyczny (polski i białoruski) dokument zakupu i sprzedaży z 1580 r. należący do jego przodka Grigorija Miłoszewicza Miłosza. Jednak mówi o tym, że językiem codziennym dla jego przodków i innych kolonizatorów był już polski<sup>9</sup>. Długie wspomnienia o zawłości drzewa genealogicznego doprowadzą pisarza do jednego z głównych problemów Europy na początku XX wieku, a „zwłaszcza kiedy po pierwszej wojnie światowej tworzyło się państwo litewskie (...). Powstało zagadnienie opcji, tym bardziej uczuciowej, że opartej na danych niejasnych, ale, jak w wypadku każdego wyboru, domagających się racjonalizacji”<sup>10</sup>. W nowej Europie zbudowanej po drugiej wojnie światowej trzeba było wybrać, do której narodowości się odnosić. Ale takie zagadnienie było zbyt trudne dla potomka *commonwealtha*.

Czesław Miłosz urodził się 30 czerwca 1911 r. w Szetejnach. „Pochodził z okolic związanych z Polską przez kilka stuleci, ale do niej nienależących. Z Litwy, dziwnego państwa...”<sup>11</sup>. Szetejny, mała litewska wioska nad brzegiem rzeki Niewiaży, obecnie ma zaledwie 35 mieszkańców. Jednak rzeka i wioska stały się bardzo ważnymi twórczymi motywami dla poety. Rodzinna prowincja dla Miłosza w młodych latach była domem. Wilno przybrało tę rolę już później we wspomnieniach poety<sup>12</sup>. Mieszkając w Paryżu w latach 50., Miłosz napisał częściowo autobiograficzną powieść „*Dolina Issy*”. Dzieje książki rozgrywają się w miejscu bardzo podobnym do rodzinnej wioski Miłosza, za kryptonimem Issa ukrywa się rzeka Niewiaża lub Nevėžis, rzeka z litewską nazwą, na brzegu której się urodził.

Do Szetejn Miłosz nieustannie powraca i w swoim poetyckim dziedzictwie. W dniu jego pogrzebu przed kościołem „Na Skalce” przeczytano jeden z wierszy poświęconych rodzinnemu miejscu:

---

<sup>9</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 26.

<sup>10</sup> Idem. Str. 28.

<sup>11</sup> VENCLOVA, pozn. 3, Str. 21.

<sup>12</sup> BUJINICKI, Tadeusz. Prowincjonalne Wilno Miłosza. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. Str. 39. ISBN 83-7023-062-8.

*Nisko za drzewami strona Rzeki, za mną i budynkami strona Lasu, na prawo strona Świętego Brodu, na lewo Kuźni i Promu.*

*Gdziekolwiek wędrowałem, po jakich kontynentach, zawsze twarzą byłem zwrócony do Rzeki.*

*Czując aromat i smak rozgryzionej białoczerwonej soczystości ajeru.*

Nie mniej ważnym miejscem dla Miłosza jest „miasto młodości” – Wilno. „Piękne miasto, które było centrum średniowiecznego imperium, ale od paru wieków mówiło głównie po polsku, więc zostało przyłączone do Polski (...). Czesław Miłosz był przede wszystkim poetą Wilna, które nazywał miastem bez imienia”<sup>13</sup>. Ale, podobnie jak i Miłosza, „Wilna nie da się wyeliminować z dziejów kultury polskiej, a to ze względu na Mickiewicza, na Filomatów, Słowackiego, Piłsudskiego”<sup>14</sup>. Sama natura miasta przypomina podwójne duchowne obywatelstwo poety. „W wieku XX (...) przecie Wilno czy Lwów to były enklawy. Myślę, że dzisiaj młodym dość trudno zrozumieć ten charakter przedwojennego Wilna jako enklawy: ni to Polska, ni to nie Polska, ni to Litwa, ni to nie Litwa, ni to prowincja, ni to stolica, choć przede wszystkim prowincja. I oczywiście Wilno, jak wiedzą z perspektywy, było dziwaczne, miasto pomieszanych, zachodzących na siebie stref, jak Triest albo Czerniowce”<sup>15</sup>.

Tematy Litwy i jej stolicy Miłosz silnie rozwija podczas nauczania na Wydziale Literatury Słowiańskiej na Uniwersytecie Berkeley w Stanach Zjednoczonych. „Należał do tych, którzy nie zostali złamani przez emigrację: pisał nieprzerwanie, najczęściej na tematy związane z Wilnem i Litwą. Gęste, dygresyjne, wizyjne poematy Miłosza stworzyły zmitologizowany obraz ojczyzny, który w świadomości dzisiejszego czytelnika stoi obok obrazu Litwy Mickiewicza... Krajowi dzieciństwa i młodości poświęcił książki o wymownych tytułach – *„Rodzinna Europa”*, *„Zaczynając od moich ulic”*, *„Szukanie ojczyzny”*<sup>16</sup>. Jednak jednocześnie pisze: „Prowincjonalność Wilna. Bardzo mnie ona gnębiła I tęskniłem do wyrwania się na świat. Tak że nie trzeba stwarzać mitu o ukochanym, utraconym mieście, jeżeli nie bardzo już mogłem tam wytrzymać”<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> VENCLOVA, pozn. 3, Str. 21.

<sup>14</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Zaczynając od moich ulic*. Wyd. 1 krajowe. Wrocław: Wydawn. Dolnośląskie, 1990. Str.32 ISBN 83-7023-062-8.

<sup>15</sup> Idem. Str. 35.

<sup>16</sup> VENCLOVA, pozn. 3, Str. 22.

<sup>17</sup> Ibidem.

Korespondując z Venclovą na łamach pisma *Kultura*, Miłosz odpowiada na pytanie: „Dlaczego z takim uporem wracam we wspomnieniu do Wilna, do Litwy, co widać w moich wierszach i pismach prozą. Na to odpowiedziałem, że, jak się mię zdaje, nie chodzi o sentymentalizm emigranta, bo nie chciałbym tam pojechać... Wilno zostało dla mnie punktem odniesienia jako możliwość, możliwość normalności”<sup>18</sup>.

Nie zważając na głębokie związki z Litwą i Wilnem, Miłosz pozostaje polskim poetą, porównując swoją sytuację polskojęzycznego Litwina w poezji do sytuacji angielskich poetów irlandzkiego pochodzenia. W umyśle Miłosza żyje dwujęzyczna Rzeczpospolita Obojga Narodów, również jak żyła dla Mickiewicza, który urodził się kilka lat po jej śmierci<sup>19</sup>.

Na wspomnienie Miłosza o Wilnie Thomas Venclova odpowiada: „Znamy nie to samo Wilno; nawet można powiedzieć, że to są dwa krańcowo różne miasta. Taka absolutna zmiana nie jest zjawiskiem częstym, Myślę, że Warszawa, mimo że została doszczętnie zrujnowana, zmieniła się mniej”<sup>20</sup>. Więc Wilno, do którego Miłosz wraca w swoich wspomnieniach, już nie istnieje.

Najprawdopodobniej z tych powodów Miłosz wraca z emigracji już nie do Wilna i nie do Warszawy, ale do Krakowa. W wywiadzie udzielonym w 1993 r. (kiedy jeszcze mieszkał w Berkeley) mówi: „Bardzo lubię Kraków. Kraków podoba mi się, bo jest to prawdziwe miasto uniwersyteckie, ale takiego rozmiaru, który jest jeszcze ludzki. A poza tym: ja ostatecznie wyrosłem w Wilnie i pod wieloma względami Kraków przypomina mi moje uniwersyteckie Wilno. To chodzenie co dzień kilkoma tymi samymi ulicami ma swój wdzięk”<sup>21</sup>. Autor książki „Przewodnik literacki po Krakowie i województwie małopolskim” Ewa Zamorska-Przyłuska zauważa, że Miłosz już po odebraniu doktoratu honoris causa UJ prosił o znalezienie lokum w obrębie Plant – było to ulubione miejsce jego przechadzek.

Swój powrót z Ameryki do Krakowa Miłosz przewidział kilka lat wcześniej, opisując go w wierszu: „Powrót do Krakowa w 1980 roku”, dedykowanym przyjacielowi Julianowi Klaczce, wilnianinowi osiadłemu w Krakowie. Jednak Kraków nie zajmuje większego miejsca w twórczości poety, ale tu pracuje najintensywniej: przez dziesięć lat życia w Krakowie Miłosz napisał kilkanaście książek, esejów i wierszy. Tutaj wychodzą spod jego pióra „Dalsze okolice”, „To”,

---

<sup>18</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Zaczynając od moich ulic*. Wyd. 1 krajowe. Wrocław: Wydawn. Dolnośląskie, 1990. Str.31. ISBN 83-7023-062-8.

<sup>19</sup> BRITANIŃSKI, pozn. 5.

<sup>20</sup> MIŁOSZ, Czesław, VENCLOVA, Tomas. *Dialog o Wilnie*. Przedruk z: „Kultura” 1979, nr 1-2, s.3-35. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1981. Str. 16.

<sup>21</sup> FIJAL, Barbara. Kraków Czesława Miłosza, 2011. In: *Pisarze.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://pisarze.pl/przedruki-prasowe/1855-krakow-czelsawa-milosza>

„Druga przestrzeń”, „Abecadło”, „Wyprawa w dwudziestolecie” etc. W tym samym czasie okres zamieszkiwania przy ul. Bogusławskiego jest związany z wielkimi stratami. Przeżył tam śmierć brata Andrzeja, żony Carol i kilku znajomych – Jerzego Giedroycia i Zbigniewa Herberta. Sam zmarł w tym mieszkaniu 14 sierpnia 2004 r.

## 2.2. „Antynomie” jako część geniuszu Miłosza

Sprzeczność poety przejawia się także w jego poezji. Wielu znanych krytyków literackich zauważyło antytezę dzieł Miłosza. Jednym z pierwszych, który zwrócił na to uwagę, był Kazimierz Wyka w 1937 roku w swoim artykule „Płomień i marmur”, poświęconym drugiemu tomikowi wierszy Miłosza „Trzy zimy”. „Płomień gorzkiej młodości huczy w marmurze klasycznej dojrzałości arcyzmu Miłosza” – mówi recenzent, ale od razu zauważa, że „w tym klasycyzmie zamknięty jest również ekspresjonizm”<sup>22</sup>. W kolejnym artykule „Ogrody lunatyczne i ogrody pasterskie” Wyka porównuje drugą i trzecią książkę Miłosza. Z tego porównania wynikają dwie pozornie niezgodne poetyki autora: romantyzm, ekspresjonizm, katastrofizm z jednej strony i klasycyzm z drugiej. Według Wyki bogactwo i kompletność poezji Miłosza określa właśnie ta sprzeczność.

Stanisław Barańczak pisze, że „Miłosz [jest] twórcą, którego dzieło wyrasta z gleby sprzeczności”<sup>23</sup>. W swoim krytycznym artykule bada sprzeczności Miłosza przez pryzmat jego poetyckiego języka, podkreślając, że najistotniejszą z nich byłoby to, że „Miłosza problemy języka poetyckiego jednocześnie interesują i nie interesują”<sup>24</sup>.

Ewa Bieńkowska w książce „*W ogrodzie ziemskim. Książka o Miłoszu*” zauważa, że antyteza obecna w poezji Miłosza jest wynikiem jego wewnętrznej sprzeczności: „U Miłosza odczuwanie świata, niesione przez wiersze, jest tak antytetyczne, a antytezy tak gęste, że dzielą między siebie ten sam utwór, jedno spojrzenie na rzeczy”<sup>25</sup>.

Znacznie dalej idzie rosyjski polonista Vladimir Britaniszki. Twierdzi, że sprzeczność (antytetyczność) przejawia się nie tylko w poezji poety, ale także w jego wewnętrznym światopoglądzie. Za jedną z głównych antynomii Czesława Miłosza Britaniszki uważa jego

---

<sup>22</sup>WYKA, Kazimierz. Płomień i marmur. In: *Milosz.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://www.milosz.pl/napisali-o-mojej-tworczosci/opracowania/kazimierz-wyka-plomie-i-marmur>

<sup>23</sup>BARAŃCZAK, Stanisław. Język poetycki Czesława Miłosza. In: *Milosz.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://www.milosz.pl/napisali-o-mojej-tworczosci/opracowania/stanislaw-bara-czak-jezyk-poetycki-czeslaw-milosza>

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> BIENKOWSKA, Ewa. Wiek Miłosza. In: *Newsweek.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://www.newsweek.pl/europa/wiek-milosza,45876,1,1.html>

samoświadomość bycia polskim poetą litewskiego pochodzenia, ponieważ to pozwala mu łączyć miłość do swojej małej ojczyzny z uniwersalizmem. Jako swoją własną „wielką” ojczyznę Miłosz widzi Wielkie Księstwo Litewskie, państwo wieloetniczne i wielowyznaniowe, które obejmuje wiele kultur.

„Sprzeczności wielkiej i zbuntowanej duszy nie podlegają definitywnemu wyjaśnieniu”<sup>26</sup> – te słowa, wypowiedziane przez Lwa Szestowa na temat Lwa Tołstoja, odnoszą się również do Czesława Miłosza. Jednak Miłosz także nie zamierza ich wyjaśniać. W czasie wykładu na temat „Traktatu moralnego” i „Traktatu poetyckiego” sugeruje, by zakochać się w sprzecznościach: „Kluczowa jest tu sprawa sprzeczności, konieczność jej przyjęcia. Wybrnąć z tego jest trudno. W pewnym momencie – i tutaj bardzo mi pomogła lektura Simone Weil – doszedłem do wniosku, że trzeba sprzeczność zaakceptować, że jeżeli nie można jej uniknąć, trzeba ją pokochać”<sup>27</sup>.

Sprzeczna natura charakteru Miłosza i cykl wydarzeń w jego życiu pozwalają mu rozwinąć szczególnie rodzaj obserwacji otaczającej rzeczywistości. W częściowo autobiograficznej książce „Dolina Issy” chłopiec Tomasz patrzy na mapę: „Chciałbym mieć magiczne szkło powiększające, które by wydobyło z papieru wszystko, co tam się kryje (...). Gdyby można było narysować mapę, na której zaznaczone byłyby wszystkie domy i wszyscy ludzie – gdzie każdy z nich stoi czy idzie – to jeszcze przecież zostają konie, krowy, psy, koty, różne ptaki, ryby w Issie, a gdyby i to narysować, to jeszcze i pchły na psie i błyszczące żuki w trawie i mrówki i tak dalej”<sup>28</sup>.

W „*Rodzinnej Europie*” Miłosz już obejmuje swoim wzrokiem cały stary kontynent, w poetyckim cyklu „Po naszej ziemi” (1962) dodaje do niego Amerykę (amerykańskie obrazy natury łączy z fragmentami Litwy). W zbiorze wierszy z roku 1965 planetarny światopogląd sąsiaduje z mikrowzrokiem, który miał bohater polskich bajek, chłopiec Gucio, za nieposłuszeństwo przemieniony w muchę (do tej opowieści odsyła nas nazwa zbioru: „Gucio zaczarowany”). W przemówieniu noblowskim w Sztokholmie Miłosz mówi o innej postaci, która jest znana już nie tylko polskim dzieciom, ale dzieciom na całym świecie. Wspominał czytana w dzieciństwie „Cudowną podróż” Selmy Lagerlöf „Jej »Cudowna podróż«, książka, którą

---

<sup>26</sup> ŠESTOV, Lev. *Sočinenija: v dvuch tomach*. Tomsk: Vodolej, 1996. Str. 321 ISBN 5713700399.

<sup>27</sup> FIUT, Aleksandr. MIŁOSZ, Czesław. Pokochać sprzeczność. In: *hamlet.edu.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://hamlet.edu.pl/milosz-traktaty>

<sup>28</sup>MIŁOSZ, Czesław. *Dolina Issy*. Paryż: Instytut Literacki, 1987. Str. 191

uwielbiałem, umieszcza bohatera w podwójnej roli. Jest on tym, który leci nad ziemią i ogarnia ją z góry, a zarazem widzi ją w każdym szczególe, co może być metaforą powołania poety”<sup>29</sup>.

Później wykracza poza Amerykę i Europę. W jego twórczości pojawia się starożytny Wschód – „Hymn o perle” (1982), średniowieczny Wschód – parafrazy wierszy Kabira, tłumaczenia japońskich haiku. Jednak Miłoszowi jest już ciasno i to na skalę planetarną. Po przestudiowaniu starożytnego języka greckiego publikuje swoje tłumaczenie Ewangelii według Marka, a następnie, po przestudiowaniu hebrajskiego, zaczyna publikować tłumaczenia ksiąg Starego Testamentu. W 1984 roku ukazuje się jego książka „Nieobjęta ziemia”, w której granice gatunków literackich są bardzo nieostre.

Jednakże, rozglądając się po całym świecie, Miłosz pozostaje wierny sobie i rozpoczyna wykłady na Uniwersytecie Harvarda słowami: „Mój zakątek Europy...”, przenosząc słuchacza na „granicę Rzymu i Bizancjum”, gdzie „krzyże ze znakami słońca i księżyca”.

### 2.3. Zachód – Wschód

„W poezji Miłosza, powstałej po roku 1960, ujawniła się w pełni geograficzna dialektyka, polegająca na przywołaniu dwóch dominujących i zarazem opozycyjnych ośrodków „zawsze przestrzennej” wyobraźni poety”<sup>30</sup>. Amerykańska rzeczywistość otaczająca Miłosza po przeprowadzce do Kalifornii jest przeciwstawiona Wilnu i Litwie. „Czasami – całkowicie wypełniając te wiersze, czasem – stając się jednym z biegunów dwubiegunowego wiersza”. Na przykład wiersz z 1962 r. „Dużo śpię...” zaczyna się od opisu amerykańskiej rzeczywistości Miłosza:

*Dużo śpię i czytam Tomasza z Akwinu  
albo „Śmierć Boga” (takie protestanckie dzieło),  
Na prawo zatoka jak odlana z cyny,  
za tą zatoką miasto, za miastem ocean,  
za oceanem ocean, aż do Japonii.  
Na lewo suche pagórki z białą trawą,*

---

<sup>29</sup>MIŁOSZ, Czesław. *Odczyt z okazji otrzymania Nagrody Nobla* [online]. In: *nobelprize.org* Nobel Media AB 2014. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z: [https://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html](https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html)

<sup>30</sup>TARNOWSKA, Beata. *Geografia poetycka w powojennej twórczości Czesława Miłosza*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996. Studia i materiały (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie), nr 105. Str. 79



*za pagórkami nawodniona dolina gdzie uprawia się ryż,  
za doliną góry i sosny ponderosa,  
za górami pustynia i owce.*

Po tak długim opisie zewnętrznego świata otaczającego lirycznego bohatera wiersza (częściowo sobowtóra Miłosza, częściowo współczesnego intelektualisty), rozwija się „wewnętrzny konflikt”<sup>31</sup>. Bohater zwraca się do lekarza ze swoim problemem:

*Panie doktorze, boli mnie.  
Nie tu. Nie, nie tu. Sam już nie wiem.  
Może to nadmiar wysp i kontynentów...*

Jednak ten nie może mu pomóc z problemem, a on zwraca się do „swojego”, do kogoś, kto może go zrozumieć, do osoby skłonnej do mistycyzmu i magicznego myślenia. Czarownik, może Indianin, a może Meksykanin, musi ocalić rodaka z kraju poetów i kołdunów:

*Panie znachorze, boli mnie.  
Zawsze wierzyłem w gusła i zabobony...  
Włóż, proszę cię, amulety z piór,  
poratować trzeba swojego.  
Ja czytałem dużo księzek, ale im nie wierzę.  
Kiedy boli powracamy nad jakieś rzeki,  
pamiętam tamte krzyże ze znakami słońca i księżyca,  
i czarowników, jak pracowali kiedy była epidemia tyfusu....*

Według znaków identyfikacyjnych, na które Miłosz wskazuje tutaj: słońce i miesiąc (do którego ponownie powraca w wierszu w prozie „Labirynt” z książki „Pies przydrożny”) i epidemia tyfusu (która została przyniesiona przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1919 r.) czytelnik ma jasność, że chodzi o Litwę.

„Pojawienie się w zasięgu problematyki amerykańskiej obrazu przestrzeni litewskiej można uznać, generalnie, za sygnał dokonującego się stopniowo zwrotu od uniwersalizmu do partykularyzmu. Lęk przed przestrzenną rozciągłością „nieobjętej ziemi” – implikuje pragnienie odnalezienia miejsca małego i bezpiecznego. Ze świata-domu Miłosz emigruje

---

<sup>31</sup> BRITANIŠSKIJ, pozn. 5.

wewnętrznie do zachowanej w pamięci ojczyzny, która – jak pisze – „zawsze nieduża, grzejąca serce, bliska jak własne ciało”<sup>32</sup>.

Poczucie bycia jednocześnie w dwóch przestrzeniach przejawia się w cyklu poetyckim *Po ziemi naszej* z 1961 roku<sup>33</sup>. Zieleń i odległe Wilno i Litwa współistnieją w wierszach Czesława Miłosza w pobliżu natury Kalifornii. We śnie, który widzi na brzegu jeziora w górach Sierra-Nevada, słyszy słowo przypominające „małą ojczyznę”

*A słowo z ciemności wyjawione było gruszka.*

*Krążyłem dokoła niego podskakując, to próbując skrzydełek.*

*Ale kiedy już-już piłem z niego słodycz oddalało się.*

Chcąc złapać co najmniej kawałek tej gruszki, zaczyna wymieniać nazwy odmian: cukrówka, sapieżanka, ulęgałka, bera, bergamota. Te nazwy „ewokują świat zmysłowych, zapamiętanych z dzieciństwa, wrażeń. W świadomości podmiotu lirycznego cukrówka kojarzy się z kątem ogrodu, złuszczone biała farba „drewnianych okiennic” i krzakiem dereni, sapieżanka zaś to „pole / za tym, nie innym, płotem, ruczaj, okolica”<sup>34</sup>. Gruszka ponownie pojawia się na samym końcu cyklu, łącząc wspomnienia z dzieciństwa ze śmiercią:

*papierówki zbieram koło chlewu*

*wyciskając dużym palcem ciepła maź gnojowiska*

*[...]*

*Paulina umarła dawno ale jest.*

*I jestem czemuś przekonany, że nie tylko w mojej świadomości.*

*Nad jej surową twarzą litewskiej chłopki*

*Furczy wrzeciono kolibrów i płaskie zdeptane stopy*

*Spryskuje woda szafirowa w której delfiny*

*Zginając karki*

*Płasają.*

„W świadomości podmiotu lirycznego przypomina – i ocalona przez pamięć – postać litewskiej chłopki stapia się, wraz z jej najbliższym otoczeniem, z kalifornijską przyrodą”<sup>35</sup>. Przyroda Kalifornii staje się rodzajem raj, miejscem, w którym przebywa dusza Pauliny

---

<sup>32</sup> Idem. Str.85

<sup>33</sup> Idem. Str.81

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Idem. Str. 82

po śmierci. Raj na ziemi – Kalifornia pojawia się we wierszu „Czarodziejska góra” z 1975 roku. Jednak tym razem ten raj trudno zrozumieć nieznanemu. Aby zaakceptować otaczającą rzeczywistość, Miłosz wraca na kolejny „biegun” swojego życia: Litwę. W tej odległej krainie główną rolę gra Budberg, o czym pisze Miłosz: „Budberg: w dzieci ogóle domyślnych. / Dużo znaczyła w kiejdańskim powieciu / Ta rosyjska, z Bałtyckich Niemców”.

Natychmiast ostrzega nowo przybyłą rodzinę Miłoszów o tym, co będzie nadal dręczyć poetę przez wiele lat:

*Wkrótce po naszym przyjeździe Budberg, melancholijnie łagodny,  
Powiedział, że z początku trudno się przyzwyczaić,  
Bo nie ma tutaj ni wiosny i lata, ni jesieni i zimy.  
„— Śnił mi się ciągle śnieg i brzozowe lasy.  
Gdzie prawie nie ma pór roku, ani spostrzec, jak upływa czas.  
To jest, zobaczy Pan, czarodziejska góra”.*

W przeciwieństwie do Litwy, czary i magii, której Miłosz znał od dzieciństwa, czar tej miejscowości jest negatywny. Brak zmiany pór roku w Kalifornii jest postrzegany jako coś nienaturalnego<sup>36</sup>. Liniowość czasu jest pogwałcona, „upływ czasu nie powoduje zmian w krajobrazie, do jakich przyzwyczajony był mieszkaniec krajów, gdzie „śnieg i brzozowe lasy”. Jedynymi znakami, które sygnalizują kolejność miesięcy, są zwierzęta i zmiany temperatury: „Upalny październik, chłodny lipiec, w lutym kwitną drzewa”.

Cykl wierszy „Litwa, pięćdziesiąt dwa lata” z książki „Nad brzegiem rzeki” otwiera wiersz-modlitwa skierowany do bogini ziemi Gae:

*(...) Gaia! Jakkolwiek będzie, zachowaj swoje sezony.  
Wynurzaj się ze śniegów z ciurkaniem strumyków na wiosnę...*

Wiosna, zrodzona ze śniegów, jest naturalna. W raju kalifornijskim nawet kolibra nie zadowala:

*Godowe loty kolibrów nie zwiastują wiosny.*

W końcu te same ptaki pojawiają się ponownie, towarzysząc procesji profesorów, która idzie w kierunku czarodziejskiej góry. Najprawdopodobniej jest to procesja pogrzebowa, ponieważ, jak dowiadujemy się w pierwszych liniach wiersza, Budberg i Han już zginęli.

---

<sup>36</sup> BRITANIŠSKIJ, pozn. 5.

Życie w kalifornijskim raju jest iluzoryczne i nierzeczywiste. Żywa i płynna zmiana natury w rodzimej Litwie często kontrastuje ze słoneczną Kalifornią. Na trzynastej stronie osobnego zeszytu poeta pisze:

*Nie wybierałem Kalifornii. Była mi dana  
Skąd mieszkańcowi północy do sprażonej pustki?  
Szara glina, suche łożyska potoków,  
Pagórki koloru słomy i gromady skał  
Tam na końcu strony zadaje sobie pytanie:  
Gdzie powiedziane, że należy się nam ziemia-oblubienica,  
Abyśmy zanurzyli się w jej rzekach głębokich i czystych  
I płynęli, żyznymi prądami niesieni?*

#### **2.4. Prowincja – Miasto**

Jeśli w wierszu „Czarodziejska góra” dwubiegunowość Kalifornia – Litwa jest zarysowana w sposób nieekspresyjny, bez presji, to w napisanym równolegle „Rue Descartes” opozycja Paryża jako „stolicy świata” i Litwy jako „prowincji” jest rdzeniem całej koncepcji – kompozycji wiersza<sup>37</sup>. „Geograficzno-kulturowa kategoria Europy implikuje w twórczości Miłosza zasadniczy, dychotomiczny podział na Zachód – z centrum w Paryżu – oraz Wschód, mitycznie centrum i peryferie. Podział ten wyzwała jednocześnie dialektykę swojskości oraz obcości opisywanej przestrzeni: przestrzeń obca (Zachód) wydaje się – jako strefa Europy – „rodzinna”, przynależna do niezhierarchizowanego pod względem kulturowym, przestrzennego *continuum*”<sup>38</sup>.

Wiersz można podzielić na dwie części: Miłosz 1934 i Miłosz 1980. Pierwszy ukazuje nam uczucia, wspomnienia i refleksje poety o jego pobycie w Paryżu w latach 1934-35, kiedy po ukończeniu studiów otrzymał stypendium jako młody pisarz. Na człowieka z prowincjonalnego Wilna przeniesienie do „stolicy świata” miało wielki wpływ. W „Rodzinnej Europie” pisze: „Paryż dla ludzi przybywających z innych wielkich metropolii nie jest tym samym, co dla młodego człowieka, który wychował się w górach Peru czy na takiej jak ja prowincji”<sup>39</sup>. Miłosz nie jest

---

<sup>37</sup> BRITANIŠKIJ, pozn. 5.

<sup>38</sup> TARNOWSKA, Beata. *Geografia poetycka w powojennej twórczości Czesława Miłosza*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996. Studia i materiały (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie), nr 105. Str. 122. ISBN 8385513906.

<sup>39</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 153.

jedynym pochodzącym z prowincji: „Było nas wielu, z Jass i Koloszwaru, Wilna i Bukaresztu, Sajgonu i Marakesz”.

„Zderzenie dwóch cywilizacyjnych faz, dwóch obyczajowych zespołów, pogłębiało moją zasadniczą niejednorodność”<sup>40</sup>. Kompleks własnej inności, „gorszości” i upośledzenia wobec obcych prowadził nie tylko do radykalnego odrzucenia rodzimych, „barbarzyńskich” tradycji, ale również do bezwarunkowego przyjęcia uniwersalnych idei”<sup>41</sup>.

*Wstydliwie pamiętających domowe zwyczaje  
O których nie należało mówić tu nikomu:  
Kłaśnięcie na służbę, nadbiegają dziewczki bose,  
Dzielenie pokarmów z inkantacjami,  
Chóralne modły odprawiane przez panów i czeladź.  
Zostawiłem za sobą pochmurne powiaty.  
Wkraczałem w uniwersalne, podziwiając, pragnąc.*

Te uczucia odnoszą się do Miłosza 1934. W 1980 roku Miłosz bardzo dużo przeżył, nauczył się i zmienił zdanie. Jest mądrzejszy niż w 1934 roku i pisze:

*Następnie wielu z Jass i Koloszwaru, albo Sajgonu albo Marakesz  
Było zabijanych ponieważ chcieli obalić domowe zwyczaje.  
Następnie ich koledzy zdobywali władzę  
Żeby zabijać w imię pięknych idei uniwersalnych.*

Z perspektywy czasu „uniwersalne idee” i „uniwersalizm” zostały zdyskredytowane w oczach poety, ich integracja z peryferyjnymi kulturami doprowadziła do tragedii (można przypomnieć przykład Paula Pota, sorbońskiego absolwenta, który zaprowadził terror w jego rodzimej Kambodży). Paryż, który obserwował to wszystko z obojętnością, przestał być „stolicą świata” („I nie ma już tu i nigdzie stolicy świata”). To stwierdzenie „(...) umożliwia relatywizowanie się kultur, a więc i zwiększenie wartości własnej, rodzimej tradycji. Niespodziewanie poeta znajduje się w sytuacji romantyka poszukującego już nie w uniwersalistycznym racjonalizmie, ale w „czuciu i wierze” swego ludu – prawdy i posłannictwa.

---

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> TARNOWSKA, pozn. 38, Str. 123.

Początkowy „barbarzyńca” sprzed wojny staje się pełnoprawnym członkiem planetarnej społeczności<sup>42</sup>.

Na temat konfrontacji „stolicy świata” i „prowincji”, której temat Miłosz porusza w wierszu „Rue Descartes”, jako jeden z pierwszych w XX wieku napisał Spengler w swojej książce „Zmierzch Zachodu”. Analizuje w niej zjawisko „przejęcia od kultury do cywilizacji” i procesów, które mu towarzyszą. Według Spenglera na Zachodzie procesy te zaczęły się w XIX wieku. „Od tej pory wielkie duchowe decyzje zapadają już nie na „całym świecie”, gdzie liczy się tak czy owak każda wioska, lecz w trzech czy czterech metropoliach, które wchłonęły w siebie wszelką treść dziejów; cały natomiast obszar wiejski danej kultury spada do rangi prowincji, która musi tylko żywić miasta światowe z kocującą w nich resztą wyższej ludzkości<sup>43</sup>.

Spengler podaje opis mieszkańców „światowych miast”: „Zamiast typowego, zrosniętego z ziemią ludu – nowy nomada, pasożyt, mieszkaniac wielkiego miasta, ów wyzbytej tradycji, występujący w bezkształtnej płynnej masie człowiek czystych faktów, irreligijny, inteligentny, nieplodny, czujący głęboką niechęć do chłopstwa...”<sup>44</sup>.

Tam też nakreśla geograficzne obszary rozwoju cywilizacji europejskiej: „After Syracuse, Athens, and Alexandria comes Rome. After Madrid Paris, London come Berlin and New York. It is the destiny of whole regions that lie outside the radiation-circle of one of these cities — of old Crete and Macedon and to-day the Scandinavian North — to become provinces<sup>45</sup>.

Spengler nie zauważa i nie bierze pod uwagę Bałtów i Słowian. O uwagę „cywilizowanego” Zachodu dla Bałtów i Słowian, ogólnie na narody „innej Europy” będzie walczyć przez wiele dekad Czesław Miłosz<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> MASŁOWSKI, Michał. Trzy wiersze — trzy miasta: Wilno, Paryż, Berkeley. In: ... *Czesława Miłozza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. ISBN 8392594274.

<sup>43</sup> SPENGLER, Oswald. *Zmierzch Zachodu*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2014. Str. 44. ISBN 9788362858637.

<sup>44</sup> Idem. Str. 45.

<sup>45</sup> SPENGLER, Oswald, Helmut. WERNER, Arthur. HELPS a Charles Francis ATKINSON. *The decline of the West*. Abridged ed. New York: Vintage Books, 2006. Str. 34. ISBN 1400097002.

<sup>46</sup> BRITANIŠKIJ, pozn. 5.

### 3. Inna Europa Czesława Miłosza

W wierszu Paryż wspomniany jest wyjątkowo skąpo: sama ulica rue Descartes, koło Panteonu i słynnej uczelni Ecole Normale Superieur, i Sekwana. Mimo to Miłosz znał Paryż bardzo dobrze. Po raz pierwszy odwiedził go w 1931 roku, podróżując autostopem przez Czechy i Szwajcarię wraz ze znajomymi ze „studenckiego klubu włóczęgów”. Jednak „siostra duchowa, Francja” przywitała trzech Polaków z Wilna z napisem na tablicy, który obwieszczał, że „zabrania się wstępu Cyganom, Polakom, Rumunom i Bułgarom”<sup>47</sup>. We Francji młodych podróżników „spotykała przede wszystkim ludzkość cierpiąca”. Między nimi i „wielojęzyczną masą robotników, rajzujących w poszukiwaniu pracy, głównie zresztą Polaków”<sup>48</sup>.

Druga wizyta Miłosza w Paryżu, częściowo opisana w wierszu Rue Descartes, wiąże się z jego zaangażowaniem w kulturę zachodnią i znajomością z człowiekiem, który na niego bardzo wpłynął, Oskarem Miłoszem. Biograf Andrzej Franaszek, na podstawie cudownie zachowanego zeszytu poety w większości poświęconemu paryskiemu stypendium, następująco opisuje ten okres w życiu noblisty: „Gdy przegląda się ten notatnik, listy wysyłane do Iwaszkiewicza, późniejsze autobiograficzne wspomnienia, widać, że podczas spędzonych w Paryżu miesięcy trwała nieustanna praca, niepolegająca tylko na lekturach i zwiedzaniu, ale przede wszystkim na wewnętrznej przemianie... Stopniowo odchodzi w przeszłość nieśmiały młodzik i rodzi się poeta świadomy swoich celów i hierarchii wartości. Prowincjusz po raz pierwszy zakotwicza się w zachodnim świecie, przeciera szlaki, nawiązuje znajomości... Miasto pełne historii, przepychu, niesprawiedliwości i piękna leczy go z kompleksów, pomaga dojrzeć, rozszerzyć horyzonty...”<sup>49</sup>.

Za trzecim razem Miłosz dostał się do Francji już po drugiej wojnie światowej, po kilku latach pracy w służbie dyplomatycznej w USA czasów McCarthyizmu. Teraz poeta już nie czuje się nieodpowiedni dla tego świata. Wraca do „rodzinnej Europy” z poczuciem Greka, który przenosi się z jednego miasta Hellady do drugiego.

Jednak jego światopogląd najwyraźniej jest obcy potencjalnym czytelnikom na Zachodzie. Jabłoński jest zdziwiony niesamowitymi przemianami, jakie zaszły w tytule książki „Rodzinna Europa” w zagranicznych tłumaczeniach: tylko pierwszy tłumacz, włoski, mówi: „Europa Familiarne”. Niemiec, przejęty zapewne podziałem swego kraju, tytułuje „West-und Ostliche Gelände”. Bardziej „zachodni” Francuz nie ma już żadnych wątpliwości, pisze więc „Une autre

---

<sup>47</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 170.

<sup>48</sup> Ibidem, str. 171

<sup>49</sup> FRANASZEK, Andrzej. *Miłosz: biografia*. Kraków: Wydawn. Znak, 2011. Str. 215. ISBN 978-83-240-1614-3.

Europe”. Zaś Amerykanka – idąc zapewne za własnym natręctwem – komentuje tytułem: „Native Realm. A Search for Self-Definition”. Zdumiewająca defilada nieporozumień!”<sup>50</sup>

### 3.1. Europa Zachodnia – Europa Wschodnia

Poprzednikiem Czesława Miłosza w otwarciu „Innej Europy” Francji był Adam Mickiewicz. W pierwszym wykładzie z historii literatur słowiańskich czytany w Collège de France w Paryżu w 1840 r. powiedział, że: „Żądza zbliżenia się do reszty Europy, zawarcia ścisłych związków z ludami Zachodu nigdzie nie jest tak powszechna i żywa jak w rodzie słowiańskim. Niektóre z ludów tego rodu ulegały prawu kapitularów, inne teraz jeszcze słuchają przepisów kodeksu Napoleona, wszystkie zaś wzięły od Europy religię, organizację wojskową, sztuki i rzemiosła, a materialnie oddziaływały na Zachód; są jednak do dziś dnia prawie nieznanne pod względem ich moralnego i umysłowego stanu”. Jak na to zareagował Zachód? „Duch europejski zdaje się trzymać je u progów swoich i wyłączać ze społeczeństwa chrześcijańskiego. Rzeczywiście nie posiadają one żadnego żywiołu cywilizacji, któryby był ich własnym? Nie przyłożyły się w niczym do powiększenia bogactw umysłowych i dóbr moralnych chrześcijaństwa? Powątpiewanie o tem jest w ich oczach krzywdą”<sup>51</sup>.

Pogardliwa postawa „Europy Zachodniej” wobec jej „wschodnich sąsiadów” nie była czymś nowym i unikalnym z historycznego punktu widzenia. Europa Zachodnia w XVIII wieku klasyfikowanym jako Oświecenie, którego główne ośrodki intelektualne i najważniejsi przedstawiciele gromadzili się w Europie Zachodniej i rzadko podróżowali poza Berlin albo Wiedeń (na przykład Rousseau, który pisze o Rosji wielkie dzieła), wymyśla takie pojęcie jak „cywilizacja”. Cywilizacja z kolei znajduje swoją opozycję. W taki sposób powstaje Europa Wschodnia<sup>52</sup>.

Ambasadorzy XVIII wieku, podróżując do Rosji, przekraczali granice Europy Zachodniej i Wschodniej przez terytorium Polski. W swoich notatkach z podróży w 1784 r. Hrabia Louis-Philippe de Segur określił Polskę jako miejsce, w którym zaczyna wierzyć, że ostatecznie opuścił Europę. W świadomości Europejczyków z Zachodu „druga połowa Europy” była postrzegana jako

---

<sup>50</sup> BŁONSKI, Jan. *Miłosz jak świat*. Kraków: Wydawnictwo Znak. 2011 str. 215 ISBN 9788324018611.

<sup>51</sup> MICKIEWICZ, Adam: *Literatura słowiańska: wykłady w Collège de France : kurs pierwszy : rok 1841-1842* Warszawa : Skarb Rzeczypospolitej Polskiej, 1934. Str. 3.

<sup>52</sup> LONGWORTH, Philip. *The making of Eastern Europe: from prehistory to postcommunism*. 2nd ed. New York: St. Martin's Press, 1997. ISBN 0-333-66804-9.



dzikie i barbarzyńskie miejsce. Przez cały wiek XVIII idea ta umacniała się w, aby w XIX wieku stać się ugruntowanym stereotypem.

Przez cały wiek XVIII idea ta umacniała się w umysłach zachodnich Europejczyków, aby w XIX wieku stać się ugruntowanym stereotypem. Ostateczną konsolidacją stereotypów na temat Europy Wschodniej i Zachodniej w XX wieku było wystąpienie Winstona Churchilla w Fultonu. Wraz z upadkiem żelaznej kurtyny dwubiegunowy podział Europy stał się mocno ugruntowany. Nawet dzisiaj, wiele dziesięcioleci po upadku imperium sowieckiego i przystąpieniu byłych krajów Układ Warszawskiego do Unii Europejskiej, bardzo często na Zachodzie napotykaną są stereotypy dotyczące Europy Wschodniej, do której współcześni mieszkańcy Francji lub Holandii zaliczają Czechy, Węgry i Polskę. Miłosz zauważył to zjawisko na stronach książki „Zniewolony umysł”: „Przeciętnie wykształcony Polak, Czech czy Węgier wie dość dużo o Francji, Belgii czy Holandii. Przeciętnie wykształcony Francuz, Belg czy Holender nie wie nic o Polsce, Czechosłowacji czy Węgrzech”<sup>53</sup>.

### 3.2. Danilewski, Spengler. Miłosz wobec Rosji

Tam, gdzie Mickiewicz dostrzega zalety Europy Wschodniej w akceptowaniu zachodnich tradycji i obyczajów kulturowych, Miłosz nie zgadza się i widzi w tym źródło problemu: «Все неправды отношения восточных европейцев к «центрам культуры» проистекают из робости: вместо того, чтобы противопоставить себя, они подражают, они светят отраженным светом вместо того, чтобы быть собой»<sup>54</sup>.

W podobnym tonie mówi poprzednik Spenglera N.J. Danilewski, argumentując nie tylko o pseudomorfie Piotrowej Rosji, ale także o świecie słowiańskim jako całości: «Искажение народного быта и замена форм его – формами чуждыми, иностранными... Взгляд как на внутренние, так и на внешние отношения и вопросы русской жизни с иностранной, европейской точки зрения; рассматривание их в европейские очки, так сказать, в стекла, поляризованные под европейским углом наклона; причем нередко то, что должно было

---

<sup>53</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Zniewolony umysł: lekcja literatury z Czesławem Miłoszem i Włodzimierzem Boleckim*. Kraków: Wydawn. Literackie, 1999. Str. 67. ISBN 978-83-08-04622-7.

<sup>54</sup> НИКОЛАЙ ТАКОВЛЕВИЧ ДАНИЛЕВСКИЙ и авторы вступительной статьи и комментариев СОСТАВИТЕЛИ. *Rossija i Evropa: vzgljad na kul'turnye i politicheskie otnoshenija Slavjanskogo mira k germano-romanskomu*. Moskva: ROSSPĖN, 2010. ISBN 9785824310757.

(*Tu i dalej w moim tłumaczeniu*): Wszystkie kłamstwa relacji Wschodnich Europejczyków do "centrów kultury" wynikają z nieśmiałości: zamiast się przeciwstawić, naśladują, świecą odbitym światłem zamiast być sobą.

казаться окруженным лучами самого блистательного света, является совершенным мраком, и наоборот»<sup>55</sup>.

W swojej monumentalnej pracy „Rosja i Europa” N.J. Danilewski przedstawił model typów kulturowo-historycznych – autonomiczne i duchowo nieprzeniknione organizmy, oryginalne cywilizacje. Opierając się na naturalnym systemie historii, sformułował zasadę wielości autonomicznych typów kulturowo-historycznych, umieszczając je w miejscu jednej ludzkości – ideę historii świata zastąpił ideą równoległego rozwoju różnych kultur. W historii światowej Danilewski liczył dziesięć „pełnych” typów kulturowo-historycznych i jedenasty formujący się: słowiański. To on jest przeciwny typowi niemiecko-romańskiemu (europejskiemu).

W ostatnim rozdziale swojej książki, która nazywa się „Słowiański typ kulturowo-historyczny (zamiast podsumowania)” Danilewski mówi o wrogiej postawie Europy wobec Rosji i słowiańszczyzny ogólnie: «Дело в том, что Европа не признает нас своими. Она видит в России и в славянах вообще нечто ей чуждое, а вместе с тем такое, что не может служить для нее простым материалом, из которого она могла бы извлекать свои выгоды, как извлекает из Китая, Индии, Африки, большей части Америки и т. д... Европа видит поэтому в Руси и в славянстве не чуждое только, но и враждебное начало»<sup>56</sup>. Przyszłość słowiańskiego typu kulturowo-historycznego polega na politycznej niezależności wszystkich narodów słowiańskich w celu ich zjednoczenia i utworzenia federacji słowiańskiej ze stolicą w Konstantynopolu. Spengler, idąc za Danilewskim, przypisuje Rosji szczególną rolę w swojej cywilizacyjnej teorii, jednak pomija pozostałe ludy słowiańskie. Stewart Hughes mówi o tym: „in viewing Russia as a nation of the future with a destiny separate from that of Western Europe, Spengler’s theory closely parallels that of Danilevsky and the Slavophiles. It is a far more likely to find a sympathetic hearing today than it was at the time Spengler originally conceived it”<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> Zniekształcenie ludowego bytu i zastąpienie jego form – formami obcymi, cudzoziemnymi. Spojrzenie na stosunki wewnętrzne i zewnętrzne oraz pytania dotyczące rosyjskiego życia z obcego, europejskiego punktu widzenia; oglądanie ich w europejskich okularach, by tak rzec, w okularach spolaryzowanych pod europejskim kątem nachylenia; a często to, co wydawało się otoczone promieniami najjaśniejszego światła, jest doskonałym mrokiem i na odwrót

<sup>56</sup>Faktem jest, że Europa nie uznaje nas za swoją. Widzi w Rosji i w Słowianach w ogóle coś obcego, ale jednocześnie coś takiego, co nie może jej służyć jako zwykły materiał, z którego mogłaby czerpać korzyści, jakie czerpie się z Chin, Indii, Afryki, większości Ameryki i tak dalej. Dlatego Europa widzi w Rosji i w słowiańszczyźnie nie tylko obcy, ale też wrogi początek.

<sup>57</sup> HUGHES, H. Stuart. *Oswald Spengler*. New Brunswick, U.S.A.: Transaction Publishers, 1992. Str.76. ISBN 1-56000-576-9.

Miłosz nie widział centrum przyciągania Polski ani w Imperium Rosyjskim, ani w Związku Radzieckim. Uznając, że jak każdy Polak ma wewnętrzną niechęć do Rosjan, mówi o swojej sympatii do każdego Rosjanina indywidualnie. Mówiąc o różnicy między Rosjanami a Polakami, Miłosz używał różnicy języków jako przykładu: „nie mogłem uniknąć zderzenia z poezją rosyjską, a w samym jej języku przebywała zasadnicza obcość, zupełnie inny stosunek uczuciowy do ludzi i rzeczy, obcość szczególnej, w istocie zamkniętej w sobie cywilizacji. Nie ma nic bardziej zawodnego niż pozorne podobieństwo pomiędzy językami polskim i rosyjskim”<sup>58</sup>.

Uosobieniem rosyjskiego imperium stał się Aleksander Puszkina. On „tak narzuca siłę i zwartość swoich linii, że trwają w pamięci jakby rzeźbione na zawsze”<sup>59</sup>. Miłosz nawet przyznawał, że język polski nie posiada takiej energii ekspresji, jednak w tym samym czasie porównał tę poezję z magią, która czaruje dźwiękiem, ale może nie mieć niczego oprócz słowa.

Drugim poetą, którego Miłosz wykorzystuje jako przykład, jest Majakowski. Władimir Władimirowych „oznaczał ich rewolucję, a kto wie, czy nie całą ich cywilizację, stale dwutorową (...) jakby wszystkie ich siły wyładowały się w niezwykłych czynach, a nic nie zostawało dla skromnych pragnień harmonii i szczęścia (...). Mania gigantyzmu u Majkowskiego, za którą zapłacił samobójczym astralem (...) odpychała mnie jako rodzaj kłamstwa i tym samym rosyjski komunizm tracił dla mnie wartość obietnicy”<sup>60</sup>.

Co więcej, Miłosz dodaje, że „wpływ rosyjskiej muzyczności jest zawsze bardzo szkodliwy: kiedy ucho jest czułe na język o mocnych akcentach, powstaje chęć rywalizacji, dla języków o słabych akcentach jak polski albo czeski, zgubnej”<sup>61</sup>.

Obcą dla Polaka według poety jest i rosyjska mentalność, która według niego szczególnie przejawia się nie tyle w typowej uległości Rosjan w stosunku do władzy, ale „wyższej konieczności”. Refleksje na ten temat Miłosz ilustruje historiami o Rosjanach, których spotykał przez całe życie. Są to Kozacy, których widział w dzieciństwie, w czasie I wojny światowej, żołnierze Armii Czerwonej oraz sowieccy dyplomaci w państwowych instytucjach. „Źródło rosyjskiej mentalności Miłosz upatruje w chrześcijaństwie wschodnim, w którym – jego zdaniem – silnie obecna jest myśl gnostycka (...). Przyznaje zresztą, że sam uległ pokusie „rosyjskości”,

---

<sup>58</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 128.

<sup>59</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Abecadło Miłozsa*. Kraków: Wydawn. Literackie, 1997. Str. 271. ISBN 8308027326

<sup>60</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 130.

<sup>61</sup> Ibidem Str. 129.

rozumianej jako pokusa manichejska. Naznaczone dualizmem postrzeganie świata Miłosz nazywa „wschodnią częścią w sobie”<sup>62</sup>.

Miłosz nie mówi jednak „nie” teoretycznemu zbliżeniu między Rosją a Polską, kończąc rozdział „Rosja” w „Rodzinnej Europie” frazą rosyjskiego pisarza Dymitra Mereżkowskiego: „Rosja jest kobieca, ale nigdy nie miała męża. Gwałcili ją tylko Tatarzy, carowie, bolszewicy. Jedynym mężem dla Rosji mogła by być Polska. Ale Polska była za słaba”<sup>63</sup>.

### 3.3. Huntington. Miłosz wobec Ameryki

Autorzy kolejnych koncepcji cywilizacyjnych Arnold Toynbee i Samuel Huntington przypisują już Polskę i cały blok „Wschodni” do cywilizacji (kultury) zachodniej, a także Rosję, Ukrainę i Białoruś – prawosławnej. Artykuł Samuela Huntingtona *"The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order"* został opublikowany w 1993 roku i stał się jednym z najbardziej wpływowych dzieł na temat teorii stosunków międzynarodowych.

Przez cywilizację rozumie się najwyższy stopień grupy ludzi o najszerszym rozpowszechnianiu tożsamości kulturowej – tego małego, co oddziela ludzi od innych stworzeń. Definiuje się je jako elementy obiektywne, takie jak język, historia, religia, nawyki, instytucje, tak i subiektywna samoidentyfikacja osób<sup>64</sup>.

Według Huntingtona, linia, która oddziela Zachód od cywilizacji prawosławnej, może przechodzić przez wschodnią granicę rozprzestrzeniania zachodniego chrześcijaństwa w roku 1500. Linia ta znajduje się na obecnej granicy Finlandii i Rosji, krajach bałtyckich i Rosji, przechodzi przez Białoruś i Ukrainę, którą dzieli na katolicką zachodnią i prawosławną wschodnią, ostro idzie w kierunku zachodnim, oddzielając Transylwanię od reszty Rumunii, a następnie przechodzi przez Jugosławię niemal dokładnie wzdłuż linii, która oddziela Chorwację i Słowenię od reszty Jugosławii. Na Bałkanach linia ta jest taka sama, oczywiście z linii historycznej granicy Habsburgu i osmańskich imperiów<sup>65</sup>.

Miłosz nie zaprzecza, że Polska należy do „zachodniej cywilizacji”, ale kwestionuje to w swoim wykładzie „O tożsamości” czytany w 2002 roku podczas otwarcia cyklu wykładów Polskiej Rady Biznesu: „Polska jest dumna ze swojej przynależności do kultury zachodniej,

---

<sup>62</sup> MIKICIUK, Elżbieta. *Miłosz wobec Rosji*. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. ISBN 8392594274.

<sup>63</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 153.

<sup>64</sup> HUNTINGTON, Samuel P. *The clash of civilizations and the remaking of world order*. Simon & Schuster hardcover ed. New York: Simon & Schuster, 2011.

<sup>65</sup> Ibidem.

jednakże ta zachodniość w wielu okresach jej historii była dość wątpliwa. I nawet w czasach pełnej niepodległości pomiędzy dwiema wojnami poeta Jerzy Liebert pisał o mieście stołecznym Warszawie: „Ani tu Zachód, ani Wschód – / Coś tak, jak gdybyś stanął w drzwiach...”, a Stanisław Ignacy Witkiewicz mówił o „stałym wystawieniu Polski na dziejowe przeciągi”<sup>66</sup>. Ostrzegał również przed nowym niebezpieczeństwem, jakie niesie za sobą proces globalizacji i towarzysząca mu kultura masowa – mianowicie „zaczyna się tworzyć nowy typ człowieka, który żyje terazniejszością i którego z trudem tylko można przekonać do zajmowania się tym, co niegdyś było. A przecie twierdzę, świadomość historyczna jest wielkim skarbem”<sup>67</sup>.

O tym nowym typie człowieka, Miłosz napisał w 1954 roku w „Rodzinnej Europie”, opisując swój pobyt w Ameryce: „(...) Oni byli dotknięci wręcz przeciwnym kalectwem: zanikiem poczucia historii, to znaczy zanikiem zmysłu tragicznego, bo ten rodzi się tylko z doznania historii. Ale paradoksalnie ten triumf jednostki zmieniał się w jej wewnętrzną jałowość, dusze mieli z błyszczącego plastiku”<sup>68</sup>.

Po opanowaniu wewnętrznego świata Ameryki, który jego zdaniem „zasymilował mnie z trudem”, wiele myślał o Amerykanach, zachodniej cywilizacji i procesach globalizacji. W latach sześćdziesiątych pisze na kartach książki „Widzenia nad Zatoką San Francisco”: „Moje dzieciństwo upłynęło pod znakiem dwóch zespołów wydarzeń, którym przypisuję więcej niż społeczne czy polityczne znaczenie. Jeden to rewolucja w Rosji i jej wielorakie następstwa. Drugi – to amerykanizacja w jej pierwszych zapowiedziach, filmach z Buster Keatonem, Mary Pickford czy samochodach Forda. I teraz nie ulega wątpliwości, że pełne zwycięstwo odniosła amerykanizacja”<sup>69</sup>.

W „Abecadle” Miłosz już nazywa Amerykę „Bestią wychodzącą z morza”, mówiąc, że pogrążyła wszystkich swoich przeciwników i rywali. Konfrontacja Ameryki i Związku Radzieckiego staje się „erą nowych wojen religijnych” i w zderzeniu dwóch supermocarstw „chodziło nie tylko o militarną siłę, ale o model człowieka (...). Wygrał stary człowiek i przy pomocy mass mediów narzuca swój wzorzec całej planecie”<sup>70</sup>.

---

<sup>66</sup> MIŁOSZ, Czesław: O tożsamości. In: *Zeszyty Literackie*. 2002, roč. 79, č. 3, str. 111–113.

<sup>67</sup> Idem.

<sup>68</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 218.

<sup>69</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Widzenia nad Zatoką San Francisco*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1989. Str. 155 – 156. ISBN 83-08-01958-7.

<sup>70</sup> MIŁOSZ, pozn. 59, Str. 35.

Graniczne położenie Polski i innych krajów Europy Środkowej nadaje im szczególną misję – zachowanie tradycji kultury europejskiej. W czasach radzieckich misja ta wiązała się z opozycją wobec totalitaryzmu komunistycznego, podczas życia w Stanach Zjednoczonych (poeta pisał o zwycięstwie amerykańskiej misji jeszcze w 1969 r.), i w latach postsowieckich Miłosz mówił o misji ratowania europejskich tradycji w zglobalizowanym świecie, do którego także pospieszyła Europa Zachodnia.

Na początku XXI wieku stwierdza, że „niedostatecznie uświadamiamy sobie, że dopiero niedawno nastąpił koniec olbrzymiej utopii gigantycznego planu stworzenia tzw. nowego człowieka i odgrodzenia naszej części Europy murem obronnym przeciwko zarazom wariackiej muzyki, niefiguratywnego malarstwa i literatury badającej wewnątrz jednostki”<sup>71</sup>. Według autora, jednym z powodów jest to, że „zimna wojna, przeciwstawiając demokratyczną Amerykę i ponury wschodni totalizm, odejmowała wielu ludziom swobodę sądu i nawet jasność widzenia, skoro brak entuzjazmu dla Ameryki mógł uchodzić za przechylenie się na komunistyczną stronę”<sup>72</sup>. Działa to szczególnie ciężko w byłych krajach bloku wschodniego, ponieważ Rosja „nie potrafiła przekonać do swego modelu nikogo, nawet w podbitych krajach Europy, które przyjmowały te jej próby szyderstwem, widząc w nich niezgrabne strojenia się barbarzyńców”<sup>73</sup>.

Procesu globalizacji i kulturze masowej Miłosz przeciwstawia kulturę wysoką, naukę literatury i historii w instytucjach edukacyjnych. Wykorzystując doświadczenia ze studiów w gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta i Uniwersytetu Stefana Batorego, a także jego praktyki pedagogicznej w Ameryce, mówi, że bogactwo tradycji i kultury jest utrzymywane w drobnych szczegółach, w różnych nutach historii kraju i jego literatury, i o tym należy pamiętać w czasie zjednoczenia ludzkości na skalę planetarną.

Przez wiele lat działania Miłosza będą przyczyniać się do procesów globalizacji, ale przeciwdziałając unifikacji kultury. Służą temu i jego wykłady o literaturze słowiańskiej, składa się na to także cała jego poezja i eseistyka, służy jego ogromna praca translatorska skierowana w dwóch kierunkach. Z jednej strony zaznajamia ludzi, którzy czytają po angielsku, z polską poezją. Z drugiej strony tłumaczy anglo-amerykańskich poetów na język polski.

„Inna Europa” Miłosza na początku XXI w., według autora, leży między dwoma pożarami: z jednej strony w „cywilizacji prawosławnej”, której Środkowa Europa nigdy nie była częścią, ale

---

<sup>71</sup> MIŁOSZ, Czesław: O tożsamości. *Zeszyty Literackie*. 2002, roč. 79, č. 3, str. 111–113.

<sup>72</sup> MIŁOSZ, Czesław. Pozn. 59, Str. 36.

<sup>73</sup> Idem, str. 35

z którą łączyła ją głęboka wymiana kulturalna, i Europa Zachodnia, która uległa kulturze masowej narzuconej przez Amerykę, „moglibyśmy również rzec, iż u Miłosza wyraźne odrzucenie „bizantynizmu” moralnego oraz „ponurości, ciemności i siły” imperialnej potęgi Rosji wydaje się prawie wprost proporcjonalne do poczucia wyobcowania (a nawet powiedziałbym, do uczucia pogardy), które pisarz ma dla tej części systemu, jak też dla amerykańskiej kultury miejskiej, której najbardziej ewidentne i brutalne przejawy to brak współczucia i ludzkiej solidarności, typowy dla społeczeństwa pozorów i show-biznesu – „kraju wielkiej samotności”, jak go nazwie w tytule jednego z rozdziałów w swoich „Rozmowach” z Aleksandrem Fiutem”<sup>74</sup>.

---

<sup>74</sup> MARINELLI, Luigi: Czesława Miłosza rodzinna Europa pomiędzy Szetejniami a zatoką San Francisco. *Postscriptum Polonistyczne*, 2011, roč. 7, č.1. Str 25. ISSN: 1898-1593

#### 4. Rodzinna Europa Miłosza

Najprawdopodobniej dla samego Miłosza różnorodność tłumaczeń nazwy „*Rodzinna Europa*” nie była zaskoczeniem. Nawet w przedmowie do niego mówi, że „pierwszym ziarnem była chęć, żeby przybliżyć Europę Europejczykom”<sup>75</sup>. Jednak ambicje autora stają się znacznie szersze, a „*Rodzinna Europa*” jest już wynikiem tego, co Miłosz nazywa „wizją teleskopową”. To z kolei wpływa na potrzebę „umieszczenia mojej rodzinnej marchii europejskiej z jej mieszaniną języków, religii i tradycji nie tylko w stosunku do reszty kontynentu, ale do całej, już międzykontynentalnej epoki”<sup>76</sup>. Dlatego autor zaczyna „eksplorację, wyprawę w głąb własnej, jednak nie tylko własnej, przeszłości”<sup>77</sup>. Posługując się przykładem zbiorowego emigranta z „innej Europy”, skupia się nie na osobistych doświadczeniach, ale stara się pokazać czytelnikowi tło historyczne, proponując spojrzeć na siebie jako na podmiot badań socjologicznych.

Książka, która zgodnie z ideą autora jest skierowana do obcokrajowców, zaczyna się opisem miejsca narodzin pisarza, przy czym sięga on daleko w głąb czasu, ukazując czytelnikowi ziemię litewską z czasów, „kiedy Plato pisał swoje Dialogi”, do momentu swego urodzenia – 1911 r. Mniejsze ramy czasowe porusza kolejny rozdział książki „Przodkowie”, który opowiada o różnorodności patronackiego drzewa Miłoszów (przodkami poety okazują się, na przykład, legionista napoleoński, który z powodu miłości został w Hiszpanii, oraz weteran powstania listopadowego) i narodowych osobliwościach małych państw byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w „erze pary i elektryczności”. Tak długie podróże w odległe czasy pozwalają zagranicznemu czytelnikowi lepiej zrozumieć różnorodność kultur i zwyczajów typowych dla Europy Środkowej w czasach Commonwealth’ i na początku XX wieku. Miłosz świadomie akcentował tę uwagę. Będąc na emigracji we Francji w czasie pisania tej książki, najprawdopodobniej wiedział o tym fakcie, że obcemu czytelnikowi trudno byłoby zrozumieć specyfikę tego kulturowego obszaru. Byłoby właściwe w tym miejscu zacytować Mariana Zdziechowskiego, który mówi o epoce charakteryzującej się centralistycznymi namiętnościami i niwelacyjnymi szalami. Według niego, „Najbardziej centralistycznym narodem w Europie są Francuzi. Niema dziś Normandji. niema Bretanji, ani Burgundji, ani Prowancji... Paryż wchłonał w siebie Francję całą”<sup>78</sup>.

---

<sup>75</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 6.

<sup>76</sup> Idem, str. 7

<sup>77</sup> Ibidem.

<sup>78</sup> ZDZIECHOWSKI, Marian. *Władysław Syrokomla. Pierwiastek litewsko-białoruski w twórczości polskiej*. Wilno: Lux, Księgarnia Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Wilnie, 1924. str. 7



Kolejne rozdziały książki mówią nam już o życiu Miłosza. W rozdziałach „Wojna”, „Podróż do Azji”, „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” widzimy obraz pierwszej wojny światowej i militarnej Rosji widzianej oczami dziecka. O latach szkolnych i studenckich, polskim Wilnie (jako wielonarodowe miasto zachowujące tradycje Rzeczypospolitej), cechach tolerancji kulturowej, przyczyniające się do naturalnego samostanowienia osoby, Miłosz opowiada w rozdziałach „Miasto młodości”, „Wychowywanie katolickie”, „Narodowości”, „Marksizm”. O incompatibility of temper między Rosjanami a Polakami mówi rozdział „Rosja”. O pierwszej znajomości z Zachodem i komunikacji z poetą Oscarem Miłoszem można przeczytać w rozdziałach „Podróż na Zachód” i „Młody człowiek i sekrety”. Książka kończy się rozdziałami o życiu w Generalnym Gubernatorstwie oraz o pierwszych latach powojennych, podczas których Miłosz pracował w służbie dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych. Na stronach „Rodzinnej Europy” uchwycono prawie całe życie autora przed wyemigrowaniem do Francji.

Wyrażenie „Rodzinna Europa” pojawia się po raz pierwszy w wierszu Central Park napisanym w 1948 roku w USA. Wiersz jest przesłaniem z Waszyngtonu do Paryża adresowanym do filozofa Juliusza Krońskiego, poety-towarzysza z czasów hitlerowskiej okupacji Warszawy. W tym wierszu rodzinna jest dla poety już cała Europa. Ta myśl przesywa i ostatni rozdział książki o tej samej nazwie.

Porównanie z Grekiem nie jest przypadkowe. W swojej książce Miłosz widzi „rodziną” Europę jako wyrosłą na starożytnych tradycjach hellenistycznej Grecji, a później na dziedzictwie kulturowym Cesarstwa Rzymskiego i zachodniej wersji chrześcijaństwa. Nazwa „Rodzinna Europa” może być interpretowana jako europejska rodzina, do której autor zalicza Polskę, Węgry, Czechy, kraje bałtyckie i inne kraje słowiańskie, które w swoim czasie znajdowały się między dwoma imperiami – niemieckim i rosyjskim. Zachodniemu czytelnikowi autor przypomina, że Europa zaczęła oddzielać kraje wschodnie od XVIII wieku, zapominając o historycznej misji Europy Środkowej, by była dwukierunkową granicą między Europą a nie-Europą, ostatnią placówką tradycyjnych europejskich wartości. „Europa rodzinna byłaby więc nie tyle przestrzenią geograficzną, co właśnie sferą duchową – systemem wartości, ale w ciągłym ruchu i ciągłym rozwoju”<sup>79</sup>.

Na twierdzenia, że nie powiedział całej prawdy, Miłosz proponuje uważnie przeczytać rozdziały o jego wychowaniu i przygodzie myśli, wraz z pokusami marksizmu i potępieniem

---

<sup>79</sup> DĄBEK-WIRGOWA, Teresa. a Andrzej Z. MAKOWIECKI. *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, 1992. Str. 92.

w osobie filozofa Krońskiego – jest mu poświęcony ostatni rozdział „Tygrys”. W nim, według autora, istnieje oczywisty związek z książką „*Zniewolony umysł*”. W tej pierwszej swojej paryskiej książce w rozdziale „Zachód” pisze, że „lekceważenie Zachodu wobec Europy Środkowej i Wschodniej” pochodzi od „słabej orientacji”<sup>80</sup>. Właśnie próbie zorientowania Zachodu na poznanie nieznannej części Europy służy „Rodzinna Europa”.

W ostatnich akapitach Miłosz jakby przynosi podsumowanie całej książki, mówiąc o tym, co dokładnie odróżnia wschodnich Europejczyków od mieszkańców „państw spokojnych i uładowanych”. Mówi, że pierwsi zrozumieli, że „eliksir młodości, czyli u-ufilozoficznienia, żaru, jaki podtrzymuje wiara w powszechną użyteczność naszego indywidualnego wysiłku, choćby z pozoru nie zmieniał nic w żelaznych trybach świata”<sup>81</sup>, nie jest obsesją i że oni, mieszkańcy Europy Wschodniej, celują w odnajdywaniu tego cudu. Jednak cena za tę wiedzę była niezmiernie wysoka: „(...) zagładnęliśmy w głąb piekieł naszego stulecia. Nikt nie zdobywa się na to chętnie. Poza tym zgęszczony, przyspieszony czas, inny niż fizjologiczny, mścił się obozem koncentracyjnym, kulą czy atakiem serca”<sup>82</sup>.

O obozach koncentracyjnych Miłosz wspomina i w przemówieniu Nobla, wystawiając Europie Zachodniej własny rachunek „innego Europejczyka”. Z sarkazmem zauważa, że jest autorem jednocześnie wiersza „Dziecko Europy” i książki autobiograficznej, która we francuskim tłumaczeniu nosiła nazwę „*Une autre Europe*”, ale także wskazuje alarmująco, że we współczesnym świecie „odbywa się proces dotychczas wymykający się określeniom, a który można nazwać odmową pamięci”<sup>83</sup>. Poeta porównuje analfabetów dawnych czasów i jemu współczesnych. Jeśli ci pierwsi niewiele wiedzieli o historii swoich krajów i cywilizacji, to w świadomości tych drugich historia „jest obecna, ale w dziwnym pomieszaniu i zamgleniu”. Te procesy są fatalne, ponieważ nowi analfabeci potrafią czytać i pisać, uczą się w szkołach i na uniwersytetach, pracują w mediach, które osiągnęły fantastyczny rozwój. Mimo to prawie nie pamiętają wydarzeń ostatnich dziesięcioleci, „jakby dosłownie spełniała się przepowiednia Nietzschego o nihilizmie europejskim”<sup>84</sup>. Jednak te procesy nie miały tak wielkiego wpływu

---

<sup>80</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Zniewolony umysł: lekcja literatury z Czesławem Miłoszem i Włodzimierzem Boleckim*. Kraków: Wydawn. Literackie, 1999. Str. 67.

<sup>81</sup> MIŁOSZ, pozn. 4, Str. 316.

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Odczyt z okazji otrzymania Nagrody Nobla* [online]. In: *nobelprize.org* Nobel Media AB 2014. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z: [https://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html](https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html)

<sup>84</sup> Ibidem.

na mieszkańców Europy Środkowej, dlatego „przybysz z naszej »innej Europy«” wszędzie, gdziekolwiek się znajdzie, spostrzeża, że od nowego środowiska dzieli go jego zasób doświadczeń, co z kolei może się stać źródłem obsesji”<sup>85</sup>.

Jako żywy przykład tych procesów autor cytuje „The Los Angeles Times”, który informuje, że około 100 książek zostało opublikowanych w różnych krajach, które twierdzą, że Holocaust jest wymysłem żydowskiej propagandy i w rzeczywistości nigdy nie istniał. Ogólna utrata pamięci wydaje się dla Miłosza większym zagrożeniem niż manipulowanie genami lub zatrucie środowiska naturalnego. Poeta „czuje lęk dlatego, że jest w tym jakby zapowiedź być może niedalekiego jutra, kiedy z historii zostanie to tylko, co ukaże się na ekranie telewizji, natomiast prawda, jako zbyt skomplikowana, zostanie pogrzebana w archiwach, jeżeli w ogóle nie zostanie unicestwiona”<sup>86</sup>. W tych słowach wypowiedzianych w 1980 roku możemy znaleźć omen zjawiska, które dziś podbiło prawie cały świat, a termin, który je określa, stał się słowem roku 2016 według słownika oxfordzkiego: „post-truth – an adjective defined as ‘relating to or denoting circumstances in which objective facts are less influential in shaping public opinion than appeals to emotion and personal belief’”<sup>87</sup>.

Mówiąc o procesach globalizacji, zjednoczeniu planety i znaczeniu społeczności międzynarodowej, Miłosz ze smutkiem zauważa, że młode pokolenia nie słyszą nawet o tak ważnej dacie jak 23 sierpnia 1939 r. Przypominając widzom o wydarzeniach, które miały miejsce stosunkowo niedawno, ale są już zapomniane, o pakcie Ribbentrop-Mołotow i zniknięciu trzech krajów bałtyckich z mapy Europy, poeta mówi „chwilami wydaje mi się, że odcyfrowuję sens nieszczęść, jakimi zostały dotknięte narody „innej Europy” i że jest nim zachowanie pamięci, wtedy, kiedy Europa bez przymiotnika i Ameryka zdają się mieć jej coraz mniej z każdym pokoleniem”<sup>88</sup>. Zachowanie pamięci historycznej i poczucie dziedziczności pod koniec XX wieku stają się główną cechą odróżniającą mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej od świata zachodniego. „Pamięć jest więc tą naszą, nas wszystkich z „innej Europy” siłą, ona to chroni nas

---

<sup>85</sup> Ibidem.

<sup>86</sup> Ibidem.

<sup>87</sup> English Oxford Living Dictionaries. Word of the Year 2016. *oxforddictionaries.com* [online] 2018 Oxford University Press. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z: <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016>

<sup>88</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Odczyt z okazji otrzymania Nagrody Nobla* [online]. In: *nobelprize.org* Nobel Media AB 2014. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z: [https://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html](https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html)

od mowy owijającej się sama o siebie, jak bluszcz owija się o siebie, kiedy nie znajduje oparcia w murze albo pniu drzewa”<sup>89</sup>.

#### 4.1. Tragedia Europy Środkowej. O naszej Europie

Na strony „Rodzinnej Europy”, nawiązując do podobnej tematyki, powołuje się słynny czeski pisarz – emigrant Milan Kundera w eseju „*Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*” opublikowanym w roku 1983 we francuskim piśmie „Le Debat”. W nim autor „Nieznośnej lekkości bytu” rysuje mapę Europy, która historycznie została podzielona na dwie części: „jedna była związana ze starożytnym Rzymem i z Kościołem katolickim (jej znakiem szczególnym jest alfabet łaciński), druga zaś była zakotwiczona w Bizancjum i w Kościele prawosławnym (znak szczególnie: cyrylica)”<sup>90</sup>. Jednak po 1945 roku ta granica się przesunęła, a kilka krajów, w tym Polska, Węgry i Czechosłowacja, znalazło się na Wschodzie. Tak więc powstała trzecia część Europy, ta, która „geograficznie (...) jest środkiem, kulturalnie – Zachodem, a politycznie – od 1945 roku – Wschodem”<sup>91</sup>.

Główną cechą komunizmu, w której Europa Środkowa postrzega dla siebie największe zagrożenie, według Kundery, jest zryw z tradycją i historią. Sympatyzuje z Rosjanami, którym również zagraża utrata tożsamości, ale uważa porównanie Rosji i Europy Środkowej za niewłaściwe. Rosja u Kundery wydaje się monolityczna, scentralizowana, nie respektuje odmienności obecnych w niej mniejszości narodowych (Ukraińców, Białorusinów, Litwinów itd.) i przyłącza je do jednego narodu rosyjskiego. Z kolei Europa Środkowa zawsze „pragnęła być skondensowanym obrazem Europy w całym bogactwie jej różnorodności, małą arcyeuropejską Europą, zminiaturyzowanym modelem Europy narodów opartej na regule: maksimum różnorodności na minimum przestrzeni”<sup>92</sup>. Kundera podkreśla, że w XIX wieku Rosja, podobnie jak kraje Europy Środkowej, była częścią jednej wielkiej europejskiej kultury, ale komunizm „ożywił stare, antyzachodnie obsesje rosyjskie i brutalnie oderwał Rosję od zachodniej historii”<sup>93</sup>. Dlatego inwazja Związku Radzieckiego nie jest jedynie polityczną tragedią, ale próbą wyrwania Europy Środkowej z jej historycznie rozwiniętej przestrzeni kulturowej. „Głęboką racją oporu

---

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> KUNDERA, Milan: *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*. *Zeszyty Literackie*, 1984, nr 5. Dostępne z: [http://pracownik.kul.pl/files/37099/public/Milan\\_Kundera\\_zachod\\_porwany.doc](http://pracownik.kul.pl/files/37099/public/Milan_Kundera_zachod_porwany.doc)

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> Ibidem.

krajów środkowoeuropejskich jest obrona ich tożsamości albo inaczej – obrona ich zachodniości”<sup>94</sup>.

Czesław Miłosz w eseju „*O naszej Europie*” potwierdza myśli Milana Kundery, mówiąc, że „istnieje coś takiego jak Europa Środkowa, mimo że wiele osób zaprzecza jej istnieniu, poczynając od polityków i dziennikarzy, którzy uparcie nazywają ją Europą Wschodnią”<sup>95</sup>. Jednak w przeciwieństwie do Milana Kundery Miłosz uważa, że „podział Europy na Zachód i Wschód został przyjęty na amerykańskich uniwersytetach”<sup>96</sup>. W tym miejscu autor również dostrzega różnice między współczesnymi mieszkańcami Europy Środkowej i Europy Zachodniej, odrzucając koncepcję Huntingtona o podziale Zachodu i Wschodu wzdłuż religijnej granicy między zachodnim i wschodnim chrześcijaństwem: „Ani stara granica religijna pomiędzy katolicyzmem i prawosławiem nie stanowi dokładnego wyznacznika, ani kraje położone między Niemcami i Rosją nie były tak znowu bardzo zachodnie”<sup>97</sup>. Jako żywe przykłady swej tezy przytacza husytyzm w Czechach, *paradisum hereticorum* w Polsce i Siedmiogrodzie lub brak wiedzy o zjawisku grekokatolickiego Kościoła wśród Francuzów lub Amerykanów.

Jednocześnie w krajach Europy Środkowej trwa intensywny rozwój kultury, który mimo żelaznej kurtyny wchłania do siebie elementy zachodnich idei, „często zmieniane w ich przeciwieństwo wskutek jedynych w swoim rodzaju zbiorowych doświadczeń”<sup>98</sup>. Związek Radziecki nie zdołał stworzyć zamkniętej przestrzeni kulturowej na terytorium bloku wschodniego. „W poezji, w malarstwie, w teatrze Warszawa, Praga i Budapeszt są bardziej podobne do Paryża, Amsterdamu i Londynu niż do Moskwy”<sup>99</sup>. Czesław Miłosz nie zgadza się z twierdzeniem Milana Kundery, że Sowieci zdołały zniszczyć życie kulturalne w krajach Europy Środkowej i odwrotnie, powraca do przeciwnego twierdzenia, że „w obecnej chwili literatura naszej Europy ma więcej siły i energii niż jej zachodnie odpowiedniki”<sup>100</sup>.

Ciągła kontynuacja rozwoju kultury w koncepcji tradycji zachodnioeuropejskiej jest bardzo ważna, ponieważ stanowi nieprzerwany warunek kontynuacji zachowania tożsamości Europy Środkowej. Według Kundery i Miłosza, Europa Środkowa nie ma politycznych ani fizycznych

---

<sup>94</sup> Ibidem.

<sup>95</sup> MIŁOSZ, Czesław: *O naszej Europie*. In: *Newsweek* [online]. 28.08.2004, poslední aktualizace 18.09.2009. [cit. 23.06.2018]. Dostupné z: <http://www.newsweek.pl/europa/o-naszej-europie,45872,1,1.html>

<sup>96</sup> Ibidem.

<sup>97</sup> Ibidem.

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> Ibidem.

granic”. Europa Środkowa nie jest państwem, lecz kulturą, losem”<sup>101</sup>. Jedną z głównych cech, które charakteryzują tę przestrzeń, jest charakter ich dzieł literackich: „Odnajduję w nich pewien ton i pewną wrażliwość, nie do znalezienia gdzie indziej, bo ani w zachodnioeuropejskim, ani w amerykańskim, ani w rosyjskim piśmiennictwie”<sup>102</sup>. Szczególnie podkreśla świadomość historii i tworzenie czasu w twórczości pisarzy środkowoeuropejskich. Powodem tego jest stała świadomość zagrożenia ewentualnej utraty tożsamości narodowej. To rodzi połączenie literatury środkowoeuropejskiej z literaturą żydowską.

Inną ważną cechą jest historyczna sytuacja państw Europy Środkowej jako podbitych narodów: Niemcy, Turcy czy Rosjanie. „Narody środkowoeuropejskie nie są zwycięzcami”<sup>103</sup>. Miłosz zauważa, że nawet nowe twory na mapie Europy Środkowej po pierwszej wojnie światowej pokazują nam na federalistyczny charakter tych narodów (Czechosłowacja, Jugosławia), co może odesłać nas do tradycji historycznej Rzeczypospolitej lub Austro-Węgier, jako głównego stowarzyszenia wielu małych narodów. O monarchii austro-węgierskiej jako nieudanym projekcie stworzenia silnego środkowoeuropejskiego państwa, które mógłby stać się federacją równych narodów, mówi Kundera. Główną przyczynę klęski widzi w „aroganckim nacjonalizmie wielkich Niemiec”<sup>104</sup>, a samo państwo, jego zdaniem, zostało zniszczone z powodu niezadowolenia mniejszości narodowych, które sprawiły to, że „nie zdając sobie sprawy, iż mimo niedostatków były niezastąpione”<sup>105</sup>.

Miłosz również w swojej twórczości często wspomina Rzeczpospolitą jako model niegdyś doskonałego wypracowania środkowoeuropejskiego kontinuum, w którym państwowy ustroj nie podporządkował jednej kultury innej, ale umożliwił wzajemne współistnienie różnych grup etnicznych, zjednoczonych nie przez krew, ale bliskość instytucji duchowych i kulturowych. Dla Miłosza „Rodzinna Europa” „przedstawia się więc jako suma ojczyzn, połączenie różnych przestrzeni historycznych i kulturowych. Wspólny okazuje się jedynie krąg akceptowanej tradycji i wynikający z niej system wartości”<sup>106</sup>.

Główną tragedią Europy Środkowej, według Milana Kundery, nie są reżimy komunistyczne, które zostały wprowadzone w tych krajach, ale ich zniknięcie z politycznej mapy

---

<sup>101</sup> KUNDERA, pozn. 90.

<sup>102</sup> MIŁOSZ, pozn. 95.

<sup>103</sup> KUNDERA, pozn. 90.

<sup>104</sup> Ibidem.

<sup>105</sup> Ibidem.

<sup>106</sup> DĄBEK-WIRGOWA, Teresa. a Andrzej Z. MAKOWIECKI. *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, 1992. Str. 92

Zachodu. Nie wynika to z nowego ładu światowego, który powstał po porozumieniach w Jaltcie, lecz z utraty europejskiej jedności kulturowej. Mówiąc o tym, że w średniowieczu Europa była zjednoczona przez religię, a w Nowym czasie przez kulturę, pisarz nie może znaleźć nowego łącznika dla teraźniejszości. Istnieje opozycja Europy Zachodniej, która już żyje w „społeczeństwie postkulturowym” i Europie Środkowej kontynuującej tradycje kulturowe. Najbardziej jaskrawym przykładem potwierdzającym jego słowa jest nieobecność wielkiej postaci kulturalnej, autorytetu moralnego ucieleśniającego ducha całej Europy.

Utrata jedności kulturowej Zachodu wyraża się w zmianie systemu wartości. Środki masowego przekazu zastąpiły kulturę, która pozostaje wartością istotną dla mieszkańców krajów Europy Środkowej. Rosja niszczyła kulturę za pomocą gwałtu w Czechosłowacji, przez co została ona w epoce „post kultury”, coś się też stało na Zachodzie, ale bez Rosjan a bezkrawo i niezauważalnie. „W Pradze przeżywalismy jej zniknięcie jak katastrofę, szok, tragedię, zaś w Paryżu przeżywa się je jak coś banalnego i nieważnego, jak nie-wydarzenie”<sup>107</sup>.

Stąd główna idea Milana Kundery: „Jej [Europy Środkowej] prawdziwą tragedią nie jest zatem Rosja, lecz Europa”. Głównym celem jest zachowanie własnej kultury, ponieważ „tylko w takiej epoce, tylko w świecie, który zachowuje wymiar kulturalny, Europa środkowa może jeszcze bronić swej tożsamości i być postrzegana taką, jaką jest”<sup>108</sup>.

„Polska zawsze była „Kasandrą”, ostrzegającą „rodziną Europę „przed ekspansją obcej kultury, teraz kraje Europy Środkowej powinny ostrzec i podjąć wysiłki, aby stawić opór totalitaryzmowi kultury masowej, która zagraża unifikacją”<sup>109</sup>.

W wykładach wygłoszonych na Harvardzie w 1981 r. Miłosz ostrzegł słuchaczy przed nowym zagrożeniem, które pojawiło się pod koniec XX wieku: „Jesteśmy na drodze do unifikacji naszej planety. Jak na razie, jest to unifikacja poprzez tę samą wszędzie naukę i technikę. Dokonuje się to wskutek zwycięstwa jednej tylko cywilizacji, tej, która powstała na całym zachodnioeuropejskim półwyspie”<sup>110</sup>. Upadek żelaznej kurtyny i intensywność procesów globalizacji doprowadziły do tego, że możemy zaobserwować najbardziej żywy przykład tego proroczego stwierdzenia po drugiej stronie kuli ziemskiej w sześciomilionowym mieście w

---

<sup>107</sup> KUNDERA, pozn. 90.

<sup>108</sup> Ibidem.

<sup>109</sup> RYBAL'CHENKO, Tat'yana Leonidovna. Slavyanskaya versiya idei «Central'noj Evropy»: CHeslav Milosh. In: *Rusin*, č. 3, roč. 41, 2015. Str. 135.

<sup>110</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Świadectwo poezji: sześć wykładów o dotkliwosciach naszego wieku*. Wyd. 2. krajowe (pełne). Warszawa: Czytelnik, 1990. Str. 99.

południowo-wschodniej Azji. Aktywne inwestycje w edukację i kapitał ludzki, które rozpoczęły się w latach 60. ubiegłego wieku i skupiały się głównie na edukacji technicznej i zawodach high-tech, doprowadziły do tego, że w Singapurze praktycznie nie ma specjalistów w dziedzinie dyscyplin humanitarnych, z wyjątkiem języków obcych. Rząd Singapuru w 2014 roku obrał kurs na stworzenie „smart nation”. Jej przekształcanie w „smart city” odbywa się z największym naciskiem na edukację techniczną, rozwój kapitału ludzkiego, z orientacją na high-tech technologie i innowacje”<sup>111</sup>.

Silny rozwój technologiczny społeczeństwa i świadomości społecznej w połączeniu z kultem techniki, nauk ścisłych i przedsiębiorczości doprowadziły do tego, że „literatura, sztuka i podstawowe badania naukowe przestały interesować mieszkańców Singapuru: w ciągu pół wieku w społeczeństwie nie rozwinęła się ani jedna naukowa, muzyczna, literacka, artystyczna czy poetycka szkoła narodowa”<sup>112</sup>. Kryzys życia duchowego społeczeństwa doprowadził do tego, że Singapur jest zmuszony do zaproszenia kreatywnych zagranicznych specjalistów, Singapurczycy po prostu nie są zainteresowani nowymi perspektywnymi kierunkami rozwoju nauki. Technokracja zabija twórczy potencjał narodu.

Zdając sobie sprawę z własnych błędów, władze Singapuru zaczęły uruchamiać nowe projekty, które zwiększają zainteresowanie mieszkańców, na przykład czytaniem. Według badań istnieje tam jeden z najwyższych wskaźników alfabetyzacji na świecie (98%), w ciągu jednego roku tylko 40% populacji Singapuru przeczytało co najmniej jedną pracę literacką<sup>113</sup>. Ucieleśniony w skrajnej formie przewidywania Miłosza o technogenicznej naturze zjednoczenia życia kulturalnego Singapur zdał sobie sprawę z błędów i stara się je poprawić. Będziemy mogli ocenić, jak to wypadnie, za kilka dziesięcioleci.

Mówiąc o tragicznych wydarzeniach i procesach swoich czasów, Miłosz ośmiela się i na pozytywne przewidywania: „Spodziewam się szybkiego, w XXI stuleciu, radykalnego odwrótu od światopoglądu naznaczonego przede wszystkim przez biologię, a to dzięki nowo uzyskanej świadomości historycznej (...). Ludzkość coraz bardziej będzie żywić się sama sobą,

---

<sup>111</sup> VASILENKO, Irina Alekseevna: *"Singapurskoe chudo" v fokuse politicheskogo analiza: iskushenie i razocharovanie v aziatskoj khaj - tek utopii*. In: *Vlast'*. č. 6, 2018. str. 172

<sup>112</sup> Idem. Str. 173.

<sup>113</sup> Ibidem.



coraz bardziej będzie kontemplować zagadki i wnikać przez empatię w dusze minionych pokoleń i cywilizacji”<sup>114</sup>.

Esej „*O naszej Europie*” Miłosz kończy zaapelowaniem do współczesnych z „innej Europy”: „Starając się wydzielić te elementy, które są wspólne nam wszystkim, mówiącym językami naszego obszaru, uprawiając od dawna zaniedbane studia porównawcze naszego dziedzictwa, możemy przyczynić się do zmniejszenia narodowych konfliktów, nawet jeżeli dzień tak czy inaczej pojętej federacji środkowoeuropejskiej jest odległy”<sup>115</sup>.

Po upadku żelaznej kurtyny nie powstała nowa federacja środkowoeuropejska, dawne kraje bloku sowieckiego przystąpiły do Unii Europejskiej, ale dziś możemy obserwować procesy tworzenia jedynej przestrzeni Europy Środkowej. W 1991 r. Polska, Czechosłowacja i Węgry utworzyły tzw. Trójkąt Wyszehradzki, który w 1993 r. w wyniku rozpadu Czechosłowacji zostaje przekształcony w Grupę Wyszehradzką. W 2000 r. w ramach tego sojuszu powstał Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki z siedzibą w Bratysławie. Inne organizacje działające w Europie Środkowej to na przykład Inicjatywa Środkowoeuropejska lub Trójmorze, nawiązujące do koncepcji Międzymorza Piłsudskiego.

Agresywna polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej staje się jednym z czynników wzmocniających wewnętrzną integrację państw Europy Środkowej. Na przykład powstają inicjatywy, których utworzenie wcześniej wydawało się niemożliwe z powodu historycznych rozszczeń i skarg.

„Do 2014 roku trudno było wyobrazić sobie silny sojusz strategiczny między Polską a Rumunią, a jeszcze bardziej – ich związek w kwestii ukraińskiej” – pisze Anton Baniewski, dyrektor Instytutu Geopolitycznego Studiów nad Rosją i Azją Środkową w swoim artykule poświęconym tworzeniu „Trójkąta Bukaresztskiego”. Kolejnym wyzwaniem, które zmusza Europę Środkową do zmobilizowania, jest kryzys emigracyjny. Potwierdzają to wspólne ćwiczenia Central European Defence Cooperation w 2017 r. mające na celu poprawę ochrony granic przed masową emigracją, a także wspólne stanowisko państw V4 przeciwko przyjmowaniu emigrantów. Na przykład w debacie telewizyjnej prezydent Węgier Orban w imieniu Grupy Wyszehradzkiej mówi: „Chráníme se před migrací, máme silnou kulturní identitu, které se nemíníme vzdát, zatímco

---

<sup>114</sup> MIŁOSZ, Czesław. *Świadectwo poezji: sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku*. Wyd. 2. krajowe (pełne). Warszawa: Czytelnik, 1990. Str. 105.

<sup>115</sup> MIŁOSZ, pozn.95.

země dalších evropských regionů mají problémy s konkurenceschopností, nedokážou ochránit své hranice, objevily se u nich masy migrantů”<sup>116</sup>.

Akceptując w chwili obecnej członkostwo w Unii Europejskiej i NATO jako pragmatyczne zadanie, państwa Europy Środkowej bronią swojej unikalnej kultury, odrzucając nałożone na nich idées générales. Jednocześnie odbywa się wspólna działalność polityczna i kulturalna w ramach umów międzynarodowych i instytucji kulturalnych pod patronatem Funduszu Wyszehradzkiego.

#### **4.2. Europa małych ojczyzn**

Biorąc pod uwagę szereg cywilizacyjnych teorii stworzonych przez ludzkość w ciągu ostatnich dwóch stuleci, można zauważyć, że żadna z nich nie traktuje poważnie terytoriów Europy Środkowej, uważając je za peryferyjną granicę kultury zachodniej lub kultury słowiańskiej, w ekstremalnych przypadkach naturalne miejsce dominacji Niemiec (Europa Środkowa, F. Naumann). Głównymi przyczynami tego jest sceptyczna, a czasem wręcz pogardliwa postawa Europy Zachodniej wobec jej najgorszej „połowy wschodniej”, uciskanej natury ludów żyjących na tych terytoriach lub idei panslawizmu kiedyś popularnego wśród nich. Jednak pod koniec XX wieku i na początku XXI wieku oczywiście staje się, że to podejście jest zasadniczo błędne. Pierwsi, którzy zaczęli publicznie o tym rozmawiać w swoich esejach i wykładach, są pisarze-emigranci: Czesław Miłosz, Milan Kundera, Thomas Venclova i inni, reprezentujący na Zachodzie w swojej osobie rozwój myśli środkowoeuropejskiej. Później ich przesłanie jest odbierane przez działaczy kultury, myśli oraz polityki, na przykład Istvan Sabo czy Vaclav Havel. Główną ideą jest zachowanie przez kraje Europy Środkowej ich samoistnego obrazu i nabycie „specjalnego miejsca” w ramach wspólnej europejskiej przestrzeni.

Wraz z powrotem państw Europy Środkowej do przestrzeni „wielkiej Europy” po upadku reżimów komunistycznych odżyły nie tylko stare kompleksy polityczne, ale także głęboko zakorzenione idee polityczne. Brak regulatora w obliczu Moskwy obudził kiedyś osłabione „małe” nacjonalizmy w krajach Europy Środkowej. Świadczy o tym sukces „partii prawicowo-populistycznych” w wyborach w Polsce lub na Węgrzech. Ponownie mówi się o „Wielkich Węgrzech” i „Wielkiej Rumunii”, o „Rzeczypospolitej od morza do morza”. Powstają również

---

<sup>116</sup> Orbán: Západ EU kritizuje V4, protože jsou její země úspěšné. In: Echo24.cz [cit. 23.06.2018]. Dostupné z: <https://echo24.cz/a/SXsy2/orban-zapad-eu-kritizuje-v4-protoze-jsou-jeji-zeme-uspesne>

groteskowe koncepcje polityczne, więc na przykład ukraiński pisarz Jurij Andruchowycz rozwija temat przynależności Galicji do Europy Środkowej i dobra austriackich wpływów na los Galicjan.

Doskonale rozumiejąc wszystkie bolesne punkty swojej „drugiej części Europy”, Czesław Miłosz dostrzegł możliwość pojawienia się starych konfliktów. „W każdym razie znajduję dość powodów, żeby wierzyć, że najbardziej energiczne umysły w krajach, o których mówię, skutecznie opierają się narodowemu szowinizmowi i reprezentują znaczną siłę, zdolną pracować na rzecz zjednoczenia Europy Środkowej; w każdym razie mają poczucie wspólnych jej losów i tych cech, które różnią ją od jej wielkich sąsiadów z zachodu i wschodu”<sup>117</sup>. W pokonywaniu konfliktów narodowych i zjednoczeniu służy pojęcie „małej ojczyzny”. Nie będąc w pełni sformułowanymi, jego idee i obrazy pojawiają się niemal w każdym dziele poety. Profesor Leszek Kowalski, podczas otrzymania tytułu honorowego obywatela miasta Radomia, opisuje małą ojczyznę jako „miasto czy wieś, w której się urodziliśmy, to środek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczone i odbudowywana, to centrum świata”<sup>118</sup>.

Podczas formowania poglądów na temat małej ojczyzny silny wpływ na Miłosza miał jego rozmówca i druh Stanisław Vincenz, za którym wielu myślicieli podróżowało do małego miasteczka La Combe we Francji. Autor „Doliny Issy” napisał esej o tym samym tytule, który został opublikowany obok własnej przedmowy w pierwszym tomie zbioru eseju Vincenza „Po stronie dialogu”. Dla Miłosza Vincenz staje się żywym ucieleśnieniem idei „Europy Ojczyzn”, która głosi: „Vincenz wie, że ludzie tęsknią dzisiaj do ojczyzny, a zamiast niej przyznaje się im tylko państwa. Ojczyzna jest organiczna, wrosnięta w przeszłość, zawsze nieduża, grzejąca serce, bliska jak własne ciało. Państwo jest mechaniczne. Ojczyzna to Walia, Bretania, Prowansja, Katalonia, kraj Basków, Siedmiogród, Huculszczyzna”<sup>119</sup>.

Jak wspomina Waldemar Czechowski: „Określenie „mała ojczyzna” brzmiało autorowi „Doliny Issy” (pisanej nota bene w La Combe, w cieniu i pobliżu tych samych drzew, przy których stał dom Vincenzów) po mickiewiczowsku i tę istotę rodzinności, bliskości i swojskości próbował on przełożyć na koncepcję Rodzinnej Europy”<sup>120</sup>. Rzeczywiście, w „Rodzinnej Europie” cała

---

<sup>117</sup>MIŁOSZ, pozn. 95.

<sup>118</sup>Mała Ojczyzna In: *teatrnn.pl* [online]. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/mala-ojczyzna/>

<sup>119</sup> MIŁOŚŹ, Czesław. La Combe [Przedmowa do. VINCENZ, Stanisław. Po stronie pamięci], Paryż 1965, s. 9.

<sup>120</sup> Waldemar Czechowski. In: *Vincenz.pl* [online]. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z <http://www.vincenz.pl/pages/waldemar-czechowski-24>

przestrzeń europejska jest reprezentowana jako miejsce przeplatania się kultur i małych ojczyzn połączonych wspólną europejską kulturą.

Jednak na początku XXI wieku mówił o procesach globalizacji i zjednoczenia kultury, które mocno dotknęły Europę Zachodnią. Jedną z patologii związanych z tymi procesami Miłosz nazywa wykorzenienie. Diagnoza ta została postawiona przez poetę współczesnemu człowiekowi w przedmowie do Vincenza: „Wykorzeniona, a więc pozbawiona zbiorowej pamięci jednostka za jedyny dowód tożsamości ma swoje ciało przeciwstawione światu, z którego jak gąbką starto całą historię ludzkiego gatunku”<sup>121</sup>. Na ten sam temat wyraża się później w innej książce z pod tytułem „Szukanie ojczyzny”: „Zakorzenie jest zapewne stałą potrzebą natury ludzkiej. Może łączy się to jakoś z prawami ludzkiego organizmu, a ściślej z prawem rytmu. To, co znane i swojskie, pozwala utrzymać ten sam rytm wewnętrzny, o którym mało wiemy, co nie znaczy, że nie istnieje”<sup>122</sup>. W dzisiejszym świecie Czesław Miłosz widzi w środkowoeuropejskim intelektualistcie posiadacza pamięci historycznej (która nie daje się zwyciężyć chorobami typowymi dla współczesnego człowieka) i strażnika tradycji, na których rozwinęła się kultura Zachodu: racjonalizmu, ustrukturyzowania bytu i zachowania, osobistej odpowiedzialności.

„Wpływ Vincenza jest niewątpliwy także w konsekwentnym u Miłosza pojmowaniu patriotyzmu i aprobachie dla koncepcji ojczyzny wielu narodów i regionów przeciwstawionej ksenofobicznym i nacjonalistycznym teoriom państwa homogenicznego etnicznie”<sup>123</sup>. Świadomość narodowa może stać się podstawą polityki imperialnych roszczeń i uzasadnienia izolacjonizmu. Zachowanie kultury staje się sposobem przewycięzania nacjonalizmów i umożliwia interakcję narodów, a nie poprzez wielokulturową politykę prowadzoną dziś przez kraje Europy Zachodniej, ale kosztem współistnienia nieprzytłaczających i niezmiaszanych kultur, które stały się wolą historii na skrzyżowaniu lub w sąsiedztwie wielu tradycji<sup>124</sup>. A wszelkie inne kultury są włączone w krąg tożsamości narodowej, co pozwala uniknąć procesów mitologizacji i kreowania negatywnych narodowych stereotypów. Związek małych ojczyzn prowadzi do pokonania monokultury, co umożliwia egzystencjalne samostanowienie osoby nienarzucanego przez kulturę masową i wspólne idee.

---

<sup>121</sup> VINCENZ, Stanisław a Czesław. MIŁOSZ. Po stronie dialogu. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983. Str. 22.

<sup>122</sup> MIŁOSZ, Czesław. Szukanie ojczyzny. Kraków: Znak, 1992. Str. 189 – 190.

<sup>123</sup> BERNACKI, Marek: Czesław Miłosz – Stanisław Vincenz: kręgi wzajemnej fascynacji i inspiracji. In: „Kiivs’ki polonistični studii” 2012, t. 19, s. 109-115. Dostępne z <http://philology.knu.ua/files/library/polonist/19/20.pdf>

<sup>124</sup> RYBAL’CHENKO, pozn.109.



## 5. Podsumowanie

Pierwotnym celem tej pracy było moje zainteresowanie i chęć przeanalizowania, dlaczego tytuł książki, który w języku autora brzmi „Native Europe”, był tak zniekształcony w tłumaczeniach, że po francusku brzmiały już jak „Inna Europa”. Zagłębiając się coraz bardziej w twórczość Czesława Miłosza, szczególnie w jego późniejszych wykładach i esejach oraz w literaturze krytycznej, odkryłem, że korzeń tej „defilady nieporozumień” jest o wiele głębiej, niż początkowo zakładałem.

Pierwsze rozdziały poświęcone analizie wewnętrznych sprzeczności poety pozwalają zrozumieć kilka ważnych punktów, z których wywodzą się jego późniejsze myśli, w tym pojęcie „małych ojczyzn”. Przewyciężenie wielu pokus XX wieku, w tym marksizmu, ideas generales i kultury masowej, a także świadomości i akceptacji swych wewnętrznych sprzeczności, pozwoliło Miłoszowi uzyskać spojrzenie z lotu ptaka, w którym widzi metaforę twórczości poety, ale jednocześnie zachować bliskość i jasność wizji, nawet w późniejszych latach. Dwie dwubiegunowe opozycje, często pojawiające się w dziełach Miłosza, które później pozwalają lepiej zrozumieć, w jaki sposób „Rodzina Europa” stała się „Inną”, są rozważane na przykładzie wierszy „Zaczarowana góra” (Zachód – Wschód) i „Rue Descartes” (miasto – prowincja). Później Zachód i Miasto będą symbolizować procesy unifikacji kultury i dominacji kultury masowej, Wschód i Prowincja – zachowania różnorodności i pamięci historycznej.

Odwoływanie się rosyjskiego polonisty Władimira Britaniszkiego do Oswalda Spenglera skłoniło mnie do rozważania problemu „rodzinnej i innej Europy” przez pryzmat podstawowych teorii cywilizacyjnych ubiegłego wieku. Sam Spengler w „Zmierzchu Zachodu”, Bałtów i Słowian nie bierze pod uwagę. Rosyjski uczyony Danilewski przypisuje ich do cywilizacji słowiańskiej, którą musi kierować się Rosja, Toynbee i Huntington widzą ich jako peryferie Zachodu. Miłosz uważa Polaków i Rosjan za część dwóch różnych cywilizacji i, podobnie jak Mickiewicz, zgadza się w „Rodzinnej Europie” z tym, że Polska jest częścią cywilizacji zachodniej.

Jednak później w „Abecadle”, „Wizjach nad zatoką w San Francisco” i jego wykładach na Harvardzie oraz przy otrzymaniu Nagrody Nobla, Miłosz mówi, że Europa Zachodnia traci swoją pamięć historyczną, co znacznie dystansuje ją od mieszkańców „innej Europy”, tamże mówi o końcu zimnej wojny jako bitwie dwóch modeli rozwoju człowieka, w których Ameryka wygrała, ostrzega przed niebezpieczeństwem unifikacji kulturowej.

W podobnym tonie są eseje Milana Kundera „Tragedia Europy Środkowej” i „*O naszej Europie*” Czesława Miłosza. Obaj autorzy uznają istnienie takiej przestrzeni jak Europa Środkowa, przy czym obaj uważają że nie jest to koncepcja geograficzna, ale kulturowa, która nie ma wspólnej granicy, ale jest związana wspólnym losem jej mieszkańców. Kundera argumentuje, że będąc w strefie wpływów Związku Radzieckiego, Europa Środkowa nie zauważyła, jak to, co powiązała z Zachodem – pojedyncza europejska kultura – przestała być istotna w Europie Zachodniej i została zastąpiona przez media i ogólnie kulturę masową. Tak mówi i Miłosz, argumentując, że nowym celem mieszkańców Europy Środkowej jest zachowanie pamięci historycznej i tradycyjnych wartości europejskich, które mogą ocalić ich unikalną kulturę (i być może cywilizację europejską jako całość) od zapomnienia.

W ten sposób staje się jasne, że w rzeczywistości dla Europy Zachodniej Europa Środkowa naprawdę staje się „Inna”. Ostrzegając przed zagrożeniami związanymi z kulturą masową i negatywnymi zjawiskami globalizacji, Miłosz kieruje swój wzrok w przeszłość, do czasów pierwszej Rzeczypospolitej jako federacji narodów i przedstawia swoją wizję idealnego układu przestrzeni kulturowej Europy Środkowej, zainspirowany przez swojego przyjaciela Stanisława Vincenza – Europę małych ojczyzn. Jako miejsce przeplatania się autonomicznych małych kultur na warunkach równego współistnienia i wzajemnego wzbogacania się.

Miłosz ilustruje swoje słowa przykładami z życia osobistego. Tak więc na łamach „Rodzinnej Europy” rysuje autobiografię, hasła w „Abecadle Miłosza” kojarzą się z jego osobistymi wspomnieniami i wrażeniami, eseje z książki „Poszukiwanie ojczyzny” są często oparte na wspomnieniach autora. Taki charakter esejów pozwala zrozumieć pojęcia autora nie w formie abstrakcyjnych idei, ale postrzegać je kontekstualnie w czasie i ludzkim życiu. Po pochłonięciu wydarzeniami krótkiego XX wieku, doświadczając z pierwszej ręki niebezpieczeństwa ideas generales, przemocy państwa totalitarnego, zachowując charakter małej ojczyzny w ponaddwudziestoletniej emigracji i po otrzymaniu najbardziej prestiżowej nagrody literackiej Miłosz pozostawił nam większą liczbę myśli. Pozostają one istotne nawet dzisiaj, po upadku żelaznej kurtyny, a wiele jego spostrzeżeń na wykładach w latach 80. staje się rzeczywistością. W związku z tym przyznaję, że można mówić o tym, że twórcze dziedzictwo Czesława Miłosza należy dziś postrzegać nie tylko przez pryzmat nauki literalnej, ale także w ramach dyscyplin związanych ze społeczeństwem, historią i polityką, a model małych ojczyzn może służyć jako źródło pomysłów na kształtowanie się nowoczesnego kontinuum Europy Środkowej.

## 6. Bibliografia

1. HOBSBAWM, Eric. *Age of extremes: the short twentieth century, 1914-1991*. Reprint. London: Abacus, 1995. ISBN 0349106711.
2. VENCLOVA, Tomas. *Poeta Obojga Narodów*. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. ISBN 8392594274
3. MIŁOSZ, Czesław. *Rodzinna Europa*. Warszawa: Czytelnik, 1990. ISBN 830701994X.
4. BRITANIŠSKIJ, Vladimir. *Vvedenie v Miloša: stat'i o Miloše; perevody iz Miloša: stichi, očerki, esse, lekcii, reči, vospominanija*. Moskva: Letnij Sad, 2012. ISBN 978-5-98856-138-5
5. POLUKHINA, Valentina. *Brodskij glazami sovremennikov*. Sankt-Peterburg: Zvezda. ISBN 978-5-7439-0139-5.
6. BUJINICKI, Tadeusz. *Prowincjonalne Wilno Miłosza*. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. Str. 39. ISBN 83-7023-062-8.
7. MIŁOSZ, Czesław, VENCLOVA, Tomas. *Dialog o Wilnie*. Przedruk z: „Kultura” 1979, nr 1-2, s.3-35. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1981.
8. FIJAL, Barbara. *Kraków Czesława Miłosza, 2011*. In: *Pisarze.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://pisarze.pl/przedruki-prasowe/1855-krakow-czelsawa-milosza>
9. WYKA, Kazimierz. *Płomień i marmur*. In: *Milosz.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://www.milosz.pl/napisali-o-mojej-tworczosci/opracowania/kazimierz-wyka-plomie-i-marmur>
10. BARANCZAK, Stanisław. *Język poetycki Czesława Miłosza*. In: *Milosz.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://www.milosz.pl/napisali-o-mojej-tworczosci/opracowania/stanislaw-bara-czak-jezyk-poetycki-czelsawa>
11. BIENKOWSKA, Ewa. *Wiek Miłosza*. [Online]. In: *Newsweek.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://www.newsweek.pl/europa/wiek-milosza,45876,1,1.html>
12. ŠESTOV, Lev. *Sočinenija: v dvuch tomach*. Tomsk: Vodolej, 1996. ISBN 5713700399
13. FIUT, Aleksandr, MIŁOSZ, Czesław. *Pokochoać sprzeczność*. In: *hamlet.edu.pl* [Online]. [cit. 23.07.2018]. Dostępne z: <http://hamlet.edu.pl/milosz-traktaty>



14. TARNOWSKA, Beata. *Geografia poetycka w powojennej twórczości Czesława Miłosza*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996. Studia i materiały (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie), nr 105. Str. 122. ISBN 8385513906.
15. MASŁOWSKI, Michał. Trzy wiersze — trzy miasta: Wilno, Paryż, Berkeley. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. ISBN 8392594274.
16. SPENGLER, Oswald. *Zmierzch Zachodu*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2014. Str. 44. ISBN 9788362858637.
17. SPENGLER, Oswald, Helmut. WERNER, Arthur. HELPS a Charles Francis ATKINSON. *The decline of the West*. Abridged ed. New York: Vintage Books, 2006. ISBN 1400097002.
18. FRANASZEK, Andrzej. *Miłosz: biografia*. Kraków: Wydawn. Znak, 2011. ISBN 978-83-240-1614-3.
19. BŁONSKI, Jan. *Miłosz jak świat*. Kraków: Wydawn. Znak, 2011. ISBN 9788324018611.
20. MICKIEWICZ, Adam. *Literatura słowiańska: wykłady w Collège de France: kurs pierwszy: rok 1841-1842* Warszawa : Skarb Rzeczypospolitej Polskiej, 1934.
21. LONGWORTH, Philip. *The making of Eastern Europe: from prehistory to postcommunism*. 2nd ed. New York: St. Martin's Press, 1997. ISBN 0-333-66804-9.
22. НИКОЛА́Й ЯКОВЛЕВИЧ ДАНИЛЕВСКИЙ a avtory vstupitel'noĭ stat'i i kommentariĕv SOSTAVITELI. *Rossiã i Evropa: vzgliãd na kul'turnye i politicheskie otnosheniã Slaviãnskogo mira k germano-romanskomu*. Moskva: ROSSPĒN, 2010. ISBN 9785824310757.
23. MIŁOSZ, Czesław. *Zniewolony umysł: lekcja literatury z Czesławem Miłoszem i Włodzimierzem Boleckim*. Kraków: Wydawn. Literackie, 1999. Str. 67. ISBN 978-83-08-04622-7.
24. MIŁOSZ, Czesław. *Abecadło Miłosza*. Kraków: Wydawn. Literackie, 1997. ISBN 8308027326.
25. MIKICIUK, Elżbietą. Miłosz wobec Rosji. In: ... *Czesława Miłosza "północna strona"*. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2011. ISBN 8392594274.
26. HUNTINGTON, Samuel P. *The clash of civilizations and the remaking of world order*. Simon & Schuster hardcover ed. New York: Simon & Schuster, 2011.
27. MIŁOSZ, Czesław: *O tożsamości*. In: Zeszyty Literackie. 2002, roč. 79, č. 3.

28. MIŁOSZ, Czesław. *Widzenia nad Zatoką San Francisco*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1989. ISBN 83-08-01958-7.
29. MARINELLI, Luigi: *Czesława Miłosza rodzinna Europa pomiędzy Szetejniami a zatoką San Francisco*. In: *Postscriptum Polonistyczne*, 2011, roč. 7, č.1. ISSN: 1898-1593
30. ZDZIECHOWSKI, Marian. *Władysław Syrokomla. Pierwiastek litewsko-białoruski w twórczości polskiej*. Wilno: Lux, Księgarnia Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Wilnie, 1924.
31. DAŁBEK-WIRGOWA, Teresa. a Andrzej Z. MAKOWIECKI. *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, 1992.
32. MIŁOSZ, Czesław. Odczyt z okazji otrzymania Nagrody Nobla [online]. In: nobelprize.org Nobel Media AB 2014. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z: [https://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html](https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1980/milosz-lecture-po.html)
33. English Oxford Living Dictionaries. Word of the Year 2016. oxforddictionaries.com [online] 2018 Oxford University Press. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z: <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016>
34. KUNDERA, Milan: *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*. Zeszyty Literackie, 1984, nr 5. Dostępne z: [http://pracownik.kul.pl/files/37099/public/Milan\\_Kundera\\_zachod\\_porwany.doc](http://pracownik.kul.pl/files/37099/public/Milan_Kundera_zachod_porwany.doc)
35. DAŁBEK-WIRGOWA, Teresa. a Andrzej Z. MAKOWIECKI. *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, 1992.
36. RYBAL'CHENKO, Tat'yana Leonidovna. *Slavyanskaya versiya idei «Central'noj Evropy»*: CHeslav Milosh. In: *Rusin*, č. 3, roč. 41, 2015.
37. VASILENKO, Irina Alekseevna: *"Singapurskoe chudo" v fokuse politicheskogo analiza: iskushenie i razocharovanie v aziatskoj khaj - tek utopii*. In: *Vlast'*. č. 6, 2018.
38. Mała Ojczyzna In: *teatrnn.pl* [online]. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/mala-ojczyzna/>
39. Waldemar Czechowski. In: *Vincenz.pl* [online]. [cit. 23.06.2018]. Dostępne z <http://www.vincenz.pl/pages/waldemar-czechowski-24>
40. VINCENZ, Stanisław a Czesław. MIŁOSZ. *Po stronie dialogu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.
41. MIŁOSZ, Czesław. *Szukanie ojczyzny*. Kraków: Znak, 1992. Str. 189 – 190.

42. BERNACKI, Marek: Czesław Miłosz – Stanisław Vincenz: kręgi wzajemnej fascynacji i inspiracji. In: „Kiïvs’ki polonistični studiï” 2012, t. 19, s. 109-115. Dostupné z <http://philology.knu.ua/files/library/polonist/19/20.pdf>